

Głos Wielkopolski

Narodowy Komitet Strajkowy we Francji ogłasza walkę aż do zwycięstwa

Brutalne operacje wojskowe na północy z udziałem Andersowców we francuskich mundurach

NARODOWY KOMITET STRAJKOWY NIE PRZYJĄŁ NIEZADAWAJĄCEJ OFERTY RZĄDU SCHUMANA W SPRAWIE ZLIKwidOWANIA STRAJKU WE FRANCJI. PRZYWÓDCY FRANCUSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ZBIORĄ SIĘ W DNIE DZISIEJSZYM, CELEM DALSZEGO PRZEDYSKUTOWANIA AKTUALNYCH ZAGADNIENI, NIEDOSTATECZNE PROPOZYCJE RZĄDOWE ODRZUCONE ZOSTAŁY W PONIEDZIAŁEK WIECZOREM. KOMITET STRAJKOWY ZAPOWIEDZIAŁ WALKĘ AŻ DO ZWYCIĘSTWA. RZĄD FRANCUSKI OKREŚLIŁ DZIEŃ DZISIEJSZY JAKO OSTATECZNĄ DATĘ CAŁKOWITEGO PODJĘCIA PRACY.

Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły z północnego zagłębia węglowego wskazują, że wojsko i policja przystąpiły do szeroko zakrojonej akcji. Rozpoczęto usuwanie pikiet strajkowych sprzed kopalni. W Ansin górnicy stawili opór. 10 strajkujących jest rannych.

Według „Ce Soir”, w operacjach wojskowych biorą udział żołnierze Andersa w mundurach francuskich. Andersowcy uczestniczyli w analogicznej akcji w Briey.

Równocześnie z usuwaniem pikiet strajkowych policja przeprowadza rewizje w domach, zmuszając wszystkich znajdujących się na miejscu górników do przystąpienia do pracy.

W Marsylii wybuchły wczoraj nowe zamieszki. Do rozpędzenia demonstracji

W Londynie przełamano impas proceduralny. Jeszcze tylko przełamać drugi sztab Hitlera

We wtorek 4 ministrowie zdołali uzyskać podstawy dla swej dyskusji i przełamali w ten sposób to, co korespondenci nazywają „proceduralnym impasem”. Min. Mołotow przedstawił memorandum na temat gospodarki niemieckiej, a podczas dyskusji postanowiono, by memorandum brytyjskie i sowieckie uważać za podstawy do dyskusji.

Memorandum min. Mołotowa przedstawia raz jeszcze żądanie uzyskania odszkodowań od Niemiec w wysokości 10 miliardów dolarów, oraz wspólnej kontroli 4 mocarstw nad Zagłębiem Ruhry. Drugi dokument, który pozostał w poniedziałek min. Mołotow, oskarża Anglię i Amerykę o tendencje budowania Niemiec Zachodnich (BIZONIA), o niewypełnienie programu reformy rolnej i o posługiwanie się politykami niemieckimi, których min. Mołotow określił jako „drugi sztab Hitlera”.

Pełne porozumienie obu państw indyjskich

Agencja Reutera donosi z New Delhi, że według oświadczenia premiera rządu hinduskiego Patela, osiągnięto całkowite porozumienie między Hindustanem a Pakistanem we wszystkich spornych kwestiach, dotyczących wytyczenia granic i sił zbrojnych. Kwestia Kaszmiru nie była omawiana na ostatnim posiedzeniu z udziałem przedstawicieli obu dominiów. (PAP)

Arabowie wdarli się do Tel-Awivu i palą miasto

Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że walki pomiędzy Arabami a Żydami na terenie Palestyny trwają w dalszym ciągu. Arabowie przedarli się do żydowskiego portu morskiego, Tel-Awivu. Po walce na pograniczu tego miasta, a mianowicie Jaffy, która jest zamieszkała przez ludność arabską, Arabowie podpalają w Tel-Awivie szereg domów. (PAP)

zostaje bez zmian. Paryski korespondent „Timesa” podaje, że najbardziej naprężona sytuacja istnieje w okręgach północnych, a w szczególności w górnictwie i portach oraz dokach. Do okręgów tych wysłano nowe oddziały wojska. Koszty utrzymania wzrosły w Paryżu od lipca o 42%.

Telegram od czeskich Związków Zawodowych

Praga (obsł. własna)
Centralna rada czechosłowackich związków zawodowych przesłała radzie francuskich związków zawodowych telegram, w którym robotnicy czechosłowaccy solidaryzują się z robotnikami francuskimi, życząc robotnikom francuskim powodzenia w ich ciężkiej walce, oraz wyrażają przekonanie, że sprawiedliwość zwycięży.

Dulles — prawa ręka Marshalla przyjechał do Francji „zbierać informacje”

Przebywający w Paryżu doradca Marshalla, John Foster Dulles przeprowadza szereg rozmów z wybitnymi politykami francuskimi. Dulles odbył już konferencję z premierem Schumanem, prezydentem Auriollem, ministrami skarbu R. Mayerem, Blumem i Jouhaux. W sobotę Dulles zorganizował konferencję prasową.

Na konferencji prasowej w ambasadzie USA, Dulles odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Przyjechałem do Paryża — oznajmił Dulles — by poinformować się o sytuacji wewnętrznej Francji.
„Po rozmowach, jakie odbyłem w Paryżu — powiedział Dulles, — żadne poważne przeszkody nie różni obu rządów w sprawie problemu niemieckiego”.
Francuska partia komunistyczna ogłosiła deklarację ostro protestującą przeciwko mieszaniu się rządu amerykańskiego do wewnętrznych spraw francuskich.
W dniu 6 grudnia doradca ministra Marshalla F. Dulles, odbył konferencję z generałem de Gaulle. (SAP)

Konszachty „ambasadora podziemia” z ambasadorami obcych mocarstw

Zeznania Marszewskiego - szarej eminencji Stron. Nar. i Lipińskiego głównego oskarżonego

W procesie przeciwko członkom podziemnego „Komitetu Porozumienia” po zeznaniach osk. Marynowskiej zeznała „szara eminencja” Stronictwa Narodowego, Marszewski. Trzyma się on taktiki wymijających i ogólnikowych odpowiedzi i dopiero przyparty do muru przez prokuratora, daje rzeczową odpowiedź.

Zebrań Komitetu odbyło się 3 stycznia 1947 r. w mieszkaniu w ruinach ul. Królewskiej. Obecni byli: przedstawiciele WiN, osk. Lipiński i osk. Marszewski. Treścią zebrania było omówienie taktyki wyborczej, przy czym osk. Marszewski wysunął projekt wciągnięcia do Komitetu pewnych sfer katolickich, które osk. uważał za ideowo zbliżone do Komitetu.

Wiosną 1946 r. przeprowadził rozmowy z dwoma dziennikarzami amerykańskimi i angielskim Derek Selby. Chciał ich poinformować o taktyce działania podziemia.

Co do dalszych spotkań z obcymi czynnikami oskarżony wyjaśnia na rozmowę z Cavendishem w październiku 1946 r. Marszewski udał się razem z Kwiecińskim. Na wstępie Cavendish wyraził niezadowolenie z pominięcia Grocholskiego w spotkaniu. W trakcie dalszej rozmowy oskarżony przedstawił Cavendishowi taktykę polityczną podziemia oraz stosunek do Mikołajczyka.

Również jednym z powodów, które skłaniały nas — ciągnie oskarżony do wyzyskania kontaktu z Cavendishem — była chęć omówienia sprawy rządu emigracyjnego w Londynie oraz sytuacji międzynarodowej i uzgodnienia na tej podstawie naszej linii politycznej.

W odpowiedzi odnośnie sytuacji międzynarodowej i możliwości ewentualnego konfliktu światowego Cavendish oświadczył, że obecna sytuacja należy uważać na długi okres czasu za ustabilizowaną i przypuszczenia co do ewentualnego konfliktu są całkowicie bezpodstawne.

W jakich władzach Stronictwa Narodowego był oskarżony w momencie wyzwolenia kraju?
Byłem członkiem prezydium S. N., szefem wydziału wojskowego i politycznego.
Na kilkakrotne pytania oskarżyciela, czy oskarżony był komendantem głównych sił zbrojnych SN, Marszewski daje kategorię negatywną odpowiedź. Wyjaśnia, że siłami zbrojnymi SN były NOW, oddzielające się NSZ oraz NZW. Marszewski starał się scalić te grupki, uporzędować oraz przekształcić w organizację polityczną. Dawał instrukcje w zakresie wywiadu i propagandy, lecz zakazywał terroru.

Spytany, jakie argumenty propagandy przemysłowych, reprezentujących skrajną reakcję. Na przyjęciu obecni byli m. in. prezydent „Generals Motor Corporation”, Wilson, prezydent „Eastman Kodak Company” i równocześnie przewodniczący urzędu zbrojeniowego USA, Hargrave, autor słynnego planu odbudowy niemieckiego potencjału przemysłowego oraz prezydent „Johns Mannyville Corporation”, były doradca ekonomiczny gen. Claya, Brown. (PAP)

dowe przywiózł Sojka z Londynu, Marszewski odrzekł, że była mowa o możliwości konfliktu pomiędzy Anglosasami i ZSRR.

Następnie zeznał Lipiński, który stwierdził, że do winy się nie poczuwa. Wiosną 1946 r. oskarżony utworzył stronictwo, które postawiło sobie za cel walkę z układem politycznym w kraju. Oskarżony wydawał również pismo pt. „Głos opozycji”, w której nawiązywał do sytuacji politycznej w kraju i międzynarodowej. W lutym 1945 r. Lipiński poznał Marszewskiego. Obaj prowadzili endecy uznali swoje kontakty za bardzo korzystne i rozpoczęli wspólne rozmowy nad montowaniem opozycji bloku wyborczego. Jak twierdzi Lipiński na przełomie 1945/46 r. zrodziła się myśl ułożenia memoriału do ONZ. Redakcją zajął się Lipiński, razem z innymi współpracownikami.

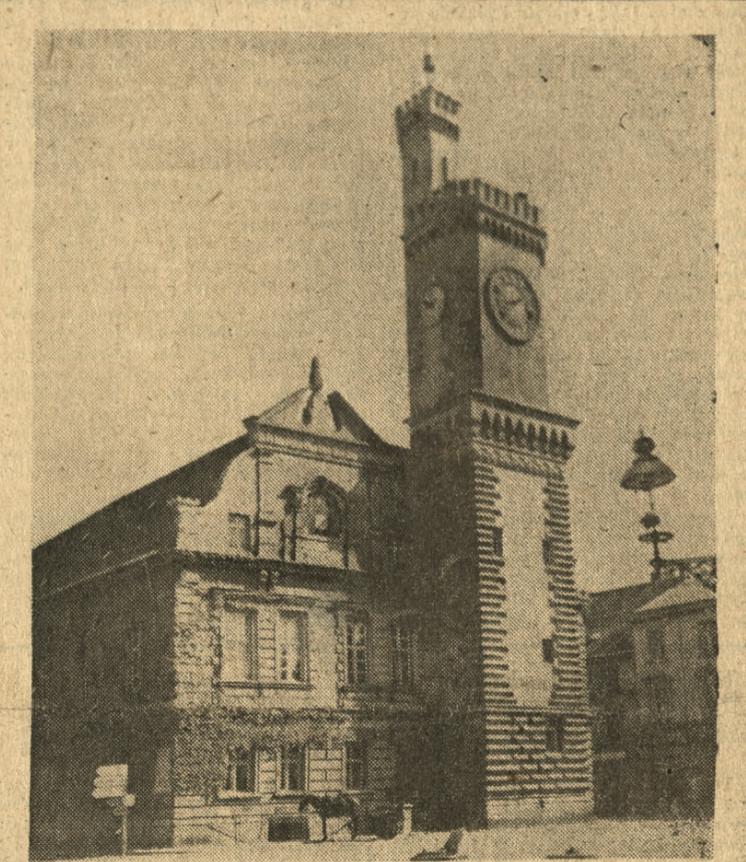
Zeznania Lipińskiego trwają. (PAP)

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych przy zbiegu ul. Zwierzynieckiej i Kraszewskiego miał miejsce tragiczny w skutkach wypadek. Na przechodzącym przez ulicę Kraszewskiego p. Józefa Czajkowskiego, kontrolera M. P. K. E., wpadł wyjeżdżający w tym momencie z ulicy Zwierzynieckiej samochód wojskowy marki „Wyllis”. Wskutek uderzenia p. Czajkowskiego doznał pęknięcia podstawy czaszki oraz ogólnych poważnych obrażeń. Ofiarę wypadku odwieziono natychmiast do Szpitala Miejskiego, gdzie jak dotąd nie odzyskał przytomności.

Poważnemu wypadkowi przy pracy uległa p. Józefa Kwaśnik, zam. w Kobylepolu. P. Kwaśnik schodząc z wozu upadła tak nieszczęśliwie, że doznała wstrząsu mózgu.
Również w dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar w piwnicy domu przy ul. Wielkiej 18, właśc. p. Stanisława Gierszala. Zapalił się węgiel, drzewo, papier oraz inne przedmioty zmagazynowane w piwnicy. Rozszerzający się w szybkim tempie ogień, objął w krótkim czasie sąsiednią piwnicę p. W. Kaczmarka, właściciela składu kolonialnego. Tylko dzięki natychmiastowej oraz energicznej akcji Straży Pożarnej, która dostała się do piwnicy przez wyłamane kraty, zdołano ogień po trwającej prawie trzygodzinnej akcji, zlokalizować.
Przyczyną pożaru jak i wynikłych z niego szkód nie zdołano dotąd ustalić. Śledztwo w toku. (H)

Rokowania brytyjsko-radzieckie idą pełną parą

Rozmowy handlowe między delegacjami Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego są prowadzone z niesłabnącą intensywnością. Delegacja brytyjska konferowała w ciągu ubiegłych dwóch dni z radzieckim ministrem handlu zagranicznego, Mikołojanem. Podkomisje ekspertów brytyjskich i radzieckich ustalają kwestie techniczne. Nie jest wykluczone, że w związku z przebiegiem rokowań szef delegacji brytyjskiej minister Wilson odroczy swój wyjazd z Moskwy. (PAP)



Ziemie Odzyskane obfitują w zażytkowe budowle i piękne okazy sztuki architektonicznej. Nasze zdjęcie przedstawia efektownie reprezentujący się gmach ratusza w Świebodzinie (Ziemia Lubuska)

Tito montuje sojusze przyjaźni

BUDAPESZT (obsł. własna).
Marszałek Tito wyjechał w poniedziałek późnym wieczorem z Budapesztu podpisawszy układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Jugosławią a Węgrami. Podobny układ pomiędzy Bułgarią a Jugosławią podpisano w ubiegłym miesiącu.

Na konferencji prasowej odbytej przed wyjazdem marszałek Tito stwierdził, iż Jugosławię gotowa jest podpisać układ o wzajemnej pomocy z każdym krajem, który pragnie z nią współpracować. Dodał on, że niebawem wyjedzie do Bukaresztu dla podpisania układu o wzajemnej pomocy z Rumunią.

Bądźmy ostrożniejsi O nieszczęśliwy wypadek nie trudno

● W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych przy zbiegu ul. Zwierzynieckiej i Kraszewskiego miał miejsce tragiczny w skutkach wypadek. Na przechodzącym przez ulicę Kraszewskiego p. Józefa Czajkowskiego, kontrolera M. P. K. E., wpadł wyjeżdżający w tym momencie z ulicy Zwierzynieckiej samochód wojskowy marki „Wyllis”. Wskutek uderzenia p. Czajkowskiego doznał pęknięcia podstawy czaszki oraz ogólnych poważnych obrażeń. Ofiarę wypadku odwieziono natychmiast do Szpitala Miejskiego, gdzie jak dotąd nie odzyskał przytomności.
● Poważnemu wypadkowi przy pracy uległa p. Józefa Kwaśnik, zam. w Kobylepolu. P. Kwaśnik schodząc z wozu upadła tak nieszczęśliwie, że doznała wstrząsu mózgu.
● Również w dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar w piwnicy domu

Rubież...?

Dwie emigracje

W kolebce zdecydowanego oporu wobec nacisku fali niemieckiej, w kuzni zachodniej myśli politycznej — w Poznaniu obradował wielki Zjazd Delegatów Polskiego Związku Zachodniego.

Nie mogło być lepszego wyboru miejsca niż Poznań. Rolę tego miasta i całej dzielnicy wielkopolskiej w walce z niemiecką doceniali od dawna nie tylko mieszkańcy ziem centralnych lub wschodnich, ale nawet zagranicą. Publicysta francuski Jules Huret po bytności swojej w Poznaniu w 1908 r. stwierdził, że „został tam zorganizowana wola karnych Polaków, którzy mówili mu o Polsce niepodległej, obejmującej Szczecin i Wrocław”. Było to 40 lat temu.

Tylko w takim środowisku jak Wielkopolska mógł powstać Związek Obrony Kresów Zachodnich, późniejszy PZZ. Do miasta tego, jak do odżywczej źródła polskości, przybyli obecnie delegaci Polonii zagranicznej. Witaliśmy na Zjeździe przedstawicieli emigracji starej, stanowiącej najzdrowszą część naszego narodu. To nie są ci, którzy chcą rządzić i narzucać narodowi zmurszały, przeżyty, przedwojenny ustrój, lecz pracować pospołu z całym społeczeństwem w kraju. Jeden z nich jakże trafnie i pięknie powiedział na zjeździe: „Nedza wygnania dziś z Ojczyzny, dziś wracamy do niej, aby wspólnie nędzę wypędzić”. Tych ludzi nie kłębła zgnilizna moralna, „potępieniec swary” nie zagłuszyły w nich zdrowego instynktu. Są to przedstawiciele starej emigracji, która w poszukiwaniu chleba, kraj opuściła. Ich miała na myśli Konopnicka, żaląc się w słowach „O ty Polsko, tak bogata, że wyżycie mogła-bys pół świata, a dla własnych dzieci nie masz chleba”. Była to emigracja wywołana ciężkimi warunkami życia w kraju. Na „Saxy”, do Westfalii, szedł robotnik polski, aby zarobić na kawałek chleba. Gdy huragan wojny minął, ci którzy ocaleli chcą wrócić do kraju, lecz tu rozpoczynają swój opętany taniec koło nich ludzie, z nowej emigracji politycznej, spekulując na braku dostatecznej informacji o kraju na obczyźnie i kłamią, kłamią...

Stanowisko kraju wobec nowej emigracji politycznej jest jasne. Walki najrozmaitszych klik londyńskich, o-peretkowy spór o władzę dwóch „prezydentów” Zaleskiego i Arciszewskiego wywołuje u nas uśmiech polito-

wania. Ale działalność tych klik, zmierzająca do zatrzymania za granicą tysięcy rąk do pracy potrzebnych w kraju, setek fachowców, inżynierów, agronomów, techników itd. jest stratą interesów narodu. Trzeźwo myślący politycy angielscy zaczynają zdawać sobie sprawę z roli i wartości polskich polityków emigracyjnych w Londynie. Mało znany w kraju jest fakt, że poważne publikacje angielskie zarzuciły obozowi sanacji i pilsudczyków korupcję i zdradę narodu polskiego. W oczach Brytyjczyków, jak pisze „Narodowiec” (Francja), fakt, że ci ludzie mogą jeszcze odgrywać jakąś rolę na emigracji jest dowodem niedojrzałości politycznej. Najpoważniejsi autorzy polityczni otrzymujący wiadomości wprost od angielskiej służby informacyjnej, jak np. Garratt, w najostrożniejszych słowach piętnują ludzi sanacji jako ludzi skorumpowanych. W książce angielskiej pt. „Guilty men”, która od 1940 do 1943 r. doczekała się 39 wydań, napiętnowany został obóz sanacyjny jako obóz tych, „którym wielu udowodniono zdradę wobec państwa i narodu”. I ludzie ci, którzy, jak pisze wspomniane pismo, chcieli Pruskom odstąpić zachodnie ziemie polskie, a nawet poufne umowy z nimi zawierali, starali się zatrzymać na emigracji dla korzyści osobistych tysiączne rzesze polskie. Niektóre pisma emigracyjne zwracają uwagę na podejrzana rolę w tej sprawie b. polskiego II oddziału w Londynie. Niedawno dziennik paryski „Figaro” w artykule wstępnym pisał, że dla zrozumienia pewnych zagadek i tajemnic politycznych i wojennych trzeba by poznać akta oddziału II polskiego, czyli placówki wojskowej, która była i zapewne konspiracyjnie nadal jest centralą wywiadu i kontrwywiadu.

W miarę jednak rozwoju wypadków międzynarodowych i dzięki coraz lepszej służbie informacyjnej kierowanej z kraju, wpływy zbankrutowanych polityków londyńskich słabną. Mogliśmy stwierdzić na zjeździe PZZ, że delegaci Polonii zagranicznej zdają sobie sprawę z zgubnego oddziaływania „londyńczyków” na emigrację.

Wśród wielu kwestii organizacyjnych i ideologicznych, poruszonych na zjeździe, sprawa powrotu emigracji do kraju i zdemaskowanie roboty „londyńczyków” było osiągnięciem trwałym i pozytywnym. H. B.

Naszym zadaniem jest walczyć z groźbą odrodzenia niemieckiej agresji

Oceniając w sposób krytyczny wyniki dwudniowych obrad Walnego Zjazdu Delegatów PZZ w Poznaniu, stwierdzić należy, że zjazd był wydarzeniem przełomowym nie tylko dla samej organizacji. Stanowi on przede wszystkim rewizję naszego stosunku do najważniejszego w tej chwili zagadnienia: sprawy naszych Ziemi Zachodnich i repatriacji Polaków z zagranicy. Przewidywano wiele zasadniczych problemów, zanalizowano osiągnięcia w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej na Ziemiach Zachodnich, zwrócono wreszcie uwagę na braki i niedociągnięcia, wskazując realne sposoby ich ostatecznej eliminacji.

Krytyką przedwojennej działalności Polskiego Związku Zachodniego zajął się w referacie ideologicznym wiceminister Ziemi Odzyskanych — Józef Dubiel, stwierdzając, że PZZ nie potrafił oprzeć swej działalności na właściwych podstawach politycznych. Organizacja znajdowała się pod silnymi wpływami endecji i sanacji, wrogo nastawionych do sił ludowo-demokratycznych. Przez swą profaszystowską politykę, środowiska te usypiały czujność narodu polskiego wobec niebezpieczeństwa agresji ze strony Niemiec.

Wprawdzie przeświadczenie o polskości ziem nadodrzańskich istnieje nie od dzisiaj, ale dopiero demokracja ludowa postawiła sprawę powrotu na Zachód jako realne zagadnienie polityczne, jako konkretny cel wyzwoleńczej walki narodu. W systemie sojuszu polsko-radzieckiego, opartego o przyjaźń wszystkich narodów słowiańskich oraz o współpracę wszystkich sił szczerze demokratycznych i pokojowych, nasze Ziemi Zachodnie spełniają określoną i ważną funkcję. Jaka byłaby przyszłość tych ziem w systemie antyradzieckim, w którym — jak to wynika wyraźnie z planu Marshalla — Niemcy

zajmowałyby jedną z ważniejszych pozycji — nie trudno odgadnąć.

Cios w podstawy imperializmu niemieckiego

„Granica Polski na Odrze i Nisie już sama przez się stanowi poważny cios w podstawy niemieckiego imperializmu. A właśnie w obecnym stanie rzeczy naszym zadaniem jest walczyć z niebezpieczeństwem odrodzenia niemieckiej agresji, tzn. przeciwstawić się anglo-saskim imperatorom Niemiec i amerykańskim imperialistom, dążącym do hegemonii nad światem, i walczyć ze wszystkimi podżegaczami wojennymi”.

Te słowa wiceministra Dubiela najwyraźniej wytyczają linię, po której winna potoczyć się zdrowa, idealna myśl polityczna narodu. Przewodnikiem na tej drodze jest Polski Związek Zachodni, skupiający elementy najbardziej patriotyczne i demokratyczne. Jeżeli w jego szeregach — co podnosili niektórzy delegaci w dyskusji — trafią się jeszcze jednostki społeczne lub wręcz sabotujące pracę organizacji, to nie stoi na przeszkodzie, by ele-

menty te w jak najszybszym czasie zdemaskować i usunąć.

W obronie naszych braci za granicą

Troska o los tysięcy Polaków, znajdujących się na obczyźnie znalazła swe odbicie w szeregu rezolucji i uchwał zjazdowych. Delegaci dali wyraz oburzeniu z powodu niewłaściwego traktowania przez angielskie władze okupacyjne Polonii westfalsko-nadreńskiej. Władze te, jak wiadomo, utrudniają repatriację Polaków do kraju, uniemożliwiają poza tym poszukiwanie wywiezionych przez hitlerowców dzieci polskich, przeszkadzając w kontakowaniu się Polonii westfalskiej z organizacjami krajowymi, a w szczególności z Polskim Związkiem Zachodnim. Jako przykład służyć może fakt odmówienia w ostatniej chwili zezwolenia na wyjazd z Bochum delegacji Westfalaków na zjazd PZZ w Poznaniu, przez co władze brytyjskie pogwałciły prawa naszych rodaków za granicą. Nie ulega wątpliwości, że utrudnianie powrotu dzieci polskich z angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, równa się popieraniu niemieckiej polityki germanizacyjnej, której celem było wyniszczenie biologiczne naszego narodu.

Polakom w Niemczech delegaci PZZ przesyłają wyrazy najwyższego uznania za walkę i starania o powrót do kraju, zapewniając ich, że wszystkimi siłami dopomogą do zrealizowania tych celów.

Omawiając kwestię Polaków we Francji, delegaci stwierdzili, że robotnicy nasi zatrudnieni w kopalniach i fabrykach francuskich, wierni tradycjom wspólnej walki wolnościowej obu narodów, walczą dziś wspólnie z robotnikami francuskimi w obronie swego bytu i praw, zagrożonych przez imperializm kapitalu amerykańskiego. Zjazd wyraził protest przeciwko represjom i szkodliwym konsekwencjom, stosowanym przeciwko strajkującym robotnikom polskim we Francji.

W jednej z dalszych rezolucji zjazd potępił Mikołajczyka za zdradę interesów narodowych i ukrycie dokumentu, w którym rząd angielski uznał prawa Polski do granic na Odrze wraz ze Szczecinem. Zjazd wezwał wreszcie do powszechnego udziału we współzawodnictwie pracy ogół ludności w Polsce, a szczególnie na Ziemiach Zachodnich, celem jak najwcześniejszego zagospodarowania tego terenu i ostatecznego związania go z resztą kraju. (J. m.)

Nasza gospodarka

Rozszerzenie i przedłużenie ulg inwestycyjnych

Ukazał się dekret o zmianie ustawy z 2 czerwca br. dotyczący ulg inwestycyjnych. — Dotychczasowy termin do urwidocznienia w księgach powiększenia kapitału zakładowego lub obrotowego przedsiębiorstwa, przesunięty został do 31 grudnia br. Termin ten dotyczy również powiększenia kapitału zakładowego i obrotowego urzędem skarbowym.

Ponadto rozszerzona została lista towaru, korzystająca z amnestii na wszystkie towary i surowce za wyjątkiem pochodzących z powojennej produkcji krajowej. Daje to zainteresowanym prawo zalegalizowania i objęcia ulgami inwestycyjnymi wszelkich utajonych i nieujawnionych w księgach towarów.

Do 30. 6. 1948 roku przedłużono termin na dokonanie i zgłoszenie: odbudowy lub budowy nieruchomości, założenie nowego przedsiębiorstwa na Ziemiach Odzyskanych, nabycie lub wdzierżawienie przedsiębiorstwa przemysłowego na Ziemiach Odzyskanych, przywóz towarów z zagranicy na podstawie zezwoleń stwierdzających, iż przewóz korzysta z ulg inwestycyjnych.

Kto ujawni zatajone składniki majątkowe, korzysta z następujących dobrodziejstw ustawy: 1. z wyłączenia prawa władz skarbowych do badania pochodzenia wykonanych inwestycji; 2. ze zwolnienia odnośnych sum od podatku dochodowego i nadzwyczajnego podatku od wzbogacenia wojennego.

Ulg w opłatach dla rzemiosła

Na podstawie zarządzenia Min. Przemysłu i Handlu, wydanego w porozumieniu z Min. Skarbu z dnia 29. 11. br. osoby zobowiązane do zawiadomienia o prowadzeniu rzemiosła, których opłata związana z zawiadomieniem wynosi więcej niż 100 tysięcy złotych, mogą wnieść opłatę w trzech ratach, a mianowicie: 1/3 opłaty, w każdym razie nie mniej jak 100 tysięcy zł, w terminie do dnia 20. 12. br. i resztę w dwóch równych ratach miesięcznych a więc 20. 1. 1948 roku i 20. 2. 1948 r.

Trzydziestoprocentowa ulga w opłatach przewidziana dla wytwórci kon-

Tajemniczy 13 pasażer

w samolocie w którym zginął gen. Leclerc

Do tej pory nie ustalono jeszcze tożsamości trzydziestego pasażera nie figuruje na liście, jaką przed odwołaniem samolotu podaje się do wiadomości urzędu kontroli komunikacji powietrznej.

Władze przypuszczają, że tajemniczy cywil lub wojskowy odbywał podróż samolotem gen. Leclerca nielegalnie, w całkowitej konspiracji i musiał być wpuszczony na pokład przez jednego z członków załogi samolotu.

Dochodzenia w toku. (SAP)

Wojewódzka Komisja Kontroli Sanitarnej-Porządkowej działa

Dla przeprowadzenia kontroli wydanych zarządzeń z zakresu przepisów sanit.-porządkowych i sanit.-higienicznych, zmierzających do podniesienia poziomu higieny zakład. produkcji i sprzedaży artykułów spożywczych i higieny osiedli z chaosu powojennego, wojewoda poznański powołał między innymi wojewódzką komisję pod przewodnictwem Nadzwyczajnego Komisarza do Walki z Epidemiami dra Neymana z Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, w której wzięli ponadto udział jako przedstawiciele czynnika kontroli społecznej członkowie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz przedstawiciele Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej i Kierownik Oddziału Badania Żywności filii Państwowego Zakładu Higieny w Poznaniu mgr Osipiak.

Komisja ta w ciągu miesięcy października i listopada przeprowadziła lustrację obiektów na terenie miasta Poznania i 5 powiatów województwa, kontrolowano wodociągi publiczne, rzeźnie, mleczarnie, wytwórnie i sklepy artykułów spożywczych, rzeźnictwa, piekarnie, fryzjerie, jadalnie i hotele oraz niektóre duże zakłady pracy, interesując się specjalnie ich urządzeniami sanitarno-higienicznymi, jak stołówki, żłobki przyfabryczne oraz szatnie, umywalnie i ustępy. Komisja badała również stan sanitarno-porządkowy otoczenia domów zarówno prywatnych jak i publicznych. Szereg dni spędzonych na pracy w terenie pozwoliło przekonać się, że ogólny stan sanitarno-porządkowy województwa poznańskiego uległ ostatnio wyraźnej poprawie, przy czym spostrzeżenia te dotyczą nie tylko powiatów w granicach sprzed 1 września 1939, ale także powiatów Ziemi Odzyskanych. Zauważone usterki wytykano i wyznaczono czas do ich usunięcia — w wypadku uchybień nakładano w postępowaniu karno-administracyjnym grzywny do wysokości 5000 zł, a w drastycznych przypadkach zarządzono okresowo zamknięcie zakładów do czasu przeprowadzenia koniecznych zmian.

Miała komisja też momenty przyjemne w swej pracy, jak np. przyjechawszy do Krosna nad Odrą, miasta w 80% zniszczonego, w dzień targowy zobaczyć cały żywy ruch handlowy, skomasowany z pochwały

Wyprowadzenie zwłok śp.

Sylwestra Olszewskiego

z kaplicy cmentarza jeżyckiego nastąpi w czwartek 11 grudnia 1947 r. o godzinie 11,20.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 13 bm., o godz. 8-mej, w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

45856 **Zona z rodziną**

W dniu 8 grudnia 1947 o godz. 19, przeżywszy lat 65, zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najlepsza matka, babunia, siostra, teściowa i szwagierka, śp.

Balbina Stańko

wdowa po śp. Adolfie
Eksportacja z domu żałoby do kościoła parafialnego odbędzie się w czwartek, dnia 11 grudnia br., o godz. 10, po czym złożenie zwłok na cmentarzu w Sierakowie.

W ciężkim smutku pogrzebi dzieci i rodzina 45741

S. P. z Ostojskich

Maria Schreiberowa

najlepsza matka, droga babka i teściowa zmarła dnia 8 grudnia 1947 r. przeżywszy lat 76, pozostawiając

w smutku pogrzebną rodzinę

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Msza św. nazajutrz o godz. 9 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.

Poznań, plac Wolności 3 ul. Mazowiecka 10

Zakład Pogrzebowy „Ceremonia”, ul. Towarowa 25. Tel. 40-63. 45827

Dnia 7 grudnia 1947 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot nasza najukochańsza i najlepsza matka i babunia, śp.

z Walkowiaków Maria Nowakowa

Pogrzeb odbędzie się dziś w środę, 10 bm. o godz. 10 z kościoła w Sierakowie.

W smutku pogrzebnym

koledzy

Sieraków 12-247

Dnia 7 grudnia 1947 r. zmarł nagle, namiętny Olejami św. nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj, śp.

Franciszek Prange

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 bm., o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Błuszczyckiej.

W smutku pogrzebnym

córka z mężem i rodzina. 45809

Dnia 7 grudnia 1947 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot nasza najukochańsza i najlepsza matka i babunia, śp.

z Brzozowskich Elżbieta Golaszewska

przeżywszy lat 86.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrzebnym

rodzina 45801

Wieś wielkopolska jest uspołeczniona

Gmina Wronki należy do jednej z najlepiej administracyjnie zorganizowanych w powiecie szamotulskim.

Warto ją zwiedzić, aby zobaczyć i naczuć się przekonaniu, jak rolnik wielkopolski potrafi pracować, jak kocha swoją ziemię jak wszelkimi słami stara się zwiększyć jej wydajność.

Zaczynamy od bolączek

Objężdżając gminę ze starostą J. Kurpiżem, dowiadujemy się po drodze od wójta p. Wanarskiego, że gmina Wronki posiada 12 gromad, z tych największe są: Chojno Nowawieś, Samołęż.

Gospodarstwa przeważają średnie. Robotnicy rolni otrzymali wszystkie ziemie z parcelacji; ośrodków kultury rolnej nie ma w gminie żadnych. Wojna i okupacja zrujnowały niektóre z dawnych dobrze zaprowadzonych gospodarstw, m. in. w 7 z nich zostały całkowicie rozebrane budynki, a w 36 — częściowo. Dziś trudno doprowadzić do warsztatów pracy do stanu przedwojennej wydajności.

Nawozów sztucznych nam brak! Ilość, jaką otrzymujemy, jest niedostateczna — skarżą się rolnicy.

Z dalszych rozmów wynika, że i stan pogłowia inwentarza żywego obniżył się znacznie, wskutek czego zasilenie ziemi nawozem naturalnym obniżyło się obecnie mniej więcej o 1/3 w porównaniu ze stanem przedwojennym. W związku z tym zmniejszyła się oczywiście wydajność w zbożu i w ziemniakach.

Niektóre gromady ucierpiały mocno w bieżącym roku od powodzi, m. in. Chojno i Popowo, położone nad Wartą.

Lasy zajmują w gminie 16 tysięcy hektarów, tj. około 2/3 terenu. Lasy te są nie w najlepszym stanie, gdyż są mocno wyeksploatowane, jeśli chodzi o drzewo budowlane. Przed kilkunastu laty zniszczyła je sówka-chojnowka — obecnie drzewostan jest młody.

W gminie wroneckiej po lewej stronie Warty ziemia jest dość dobra (jest to mniej więcej 1/5 część terenu gminy), ale reszta — to lotne piaski.

Spuścizna po Greiserze

Biedakami jesteśmy — mówią mieszkańcy najbiedniejszych gromad: Bieław i Rzecina, pokazując latane gęsto ubrania i skromne chaty. — Ziemia to lotne piaski, a gdzie się tylko da posiać trochę zboża, to dzięki nam wszystkim poniszczą.

— Zawsze ich tu było tyle!

— O, nie! To spadek po Greiserze! Chciał mieć w okolicznych lasach dobre polowania, więc blisko 150 maciordzików tutaj sprowadził. Namnożyło się przez te lata dzików, że nie sposób ich teraz wybić. Są od czasu do czasu polowania, ale cóż to znaczy wobec zastraszających wprost ilości dzików, które stają się coraz zuchwalsze.

Ludzie i ich uspołecznienie

Ludność jest tu z dawien dawna osiadła — częściowo rolnicy, częściowo robotnicy leśni i rybacy. W całej gminie jest tylko 13 rodzin repatriantów. Zaaklimatyzowali się oni szybko i żyli z miejscowymi, pracując „ręka w rękę” z najwzajemnym obopólnym zrozumieniem i życzliwością.

Ponieważ pomimo dużej ilości lasów — brak jest zupełnie w gminie tartaków, poza tym gmina jest w ogóle nieuprzemysłowiona — ludność jest niezamożna. Ciekawe jest przy tym, że jest bardzo uspołeczniona. Doskonale rozwijają się tu wszelkie organizacje zawodowe (np. Samopomoc Chłopska), społeczne i młodzieżowe, po wsiach nie brak stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, które rozwijają żywą działalność: stale organizują się rozmaite kursy dokształcające, przedstawienia, urządzają się wzorowe świetlice — a w całej tej pracy dużą pomocą jest nauczycielstwo.

Wójt Wanarski podkreśla, że to uspołecznienie ludności przejawia się także i w stosunkach sąsiedzkich — jeśli chodzi o pomoc w pracach rolnych i w współpracy z władzami, m.in. z Radą Gminną.

— Na podatki tutaj ludzie — choć biedni — nie narzekają, rozumiejąc konieczność wywiązania się z nałożonych na nich zadań.

Potrąfił ocenić to, że m. in. władze wymiarowe podatku gruntowego należyście oceniły okoliczności, związane z

kleską powodzi, z nieurodzajnością ziemniaków itd. i zastosowały pewne ulgi w wymiarze podatkowym. Gmina wronecka, najpierw w gotówce, a trochę później w zbożu (niezaw pożyczonym) — uregulowała podatek gruntowy jako jedna z pierwszych w powiecie szamotulskim.

Zalesia się nieużytki

Aby polepszyć warunki zdrowotne w gminie, projektuje się w roku 1948 urządzić ośrodek zdrowia. Osoba, wybrana na jego kierowniczkę, wysłana już jest na specjalny kurs.

W Samołężu dawał się najbardziej odczuwać brak strażnicy, w planie inwestycyjnym przewidziana jest więc jej budowa. Gromady: Jasionna, Stare Miasto i Rzecina otrzymają świetlice.

Na zalesienie nieużytków gminnych przeznaczono 600 tysięcy zł — w tym słusznym założeniu, że nieużytki trzeba z jak największą energią likwidować, żeby powiększyć dochód społeczny. Obsadzone zostaną aleje na drodze Stare Miasto — Nowawieś i Samołęż — Stróżki, w Marianowie zrobiono to już w ramach planu inwestycyjnego w bieżącym roku, który zrealizowano w całości. Odnowiony został budynek gminy, zakupiono całkowicie materiał na budowę strażnicy w Samołężu, w gromadzie Chojno przyspieszono zamierzoną elektryfikację.

Wędrówka moja po gminie nie skończona, lecz z wszystkich rozmów, jakie udało mi się z miejscową ludnością przeprowadzić, jedno wybiła się szczególnie jaskrawo i zgodnie: Duszą gminy, promotorem wszystkich jej pionierskich poczynań jest wójt Wanarski. Jego pogoda, energia i wytrwałość w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu — udzielają się wszystkim mieszkańcom gminy.

Danuta Wyrzybkowska-Białasikowa

Zjazd dyrektorów kas oszczędności

z terenu Wielkopolski i Pomorza odbył się w Gnieźnie

Z ramienia Związku Komunalnych Kas Oszczędności R.P., Oddział w Poznaniu, odbył się w ub. sobotę w sali Teatru Miejskiego w Gnieźnie zjazd dyrektorów K. K. O. z terenu województwa poznańskiego i pomorskiego przy udziale 80 delegatów.

W obradach zjazdu, którym przewodniczył prezes Związku p. Stawicki z Warszawy, brali także udział przedstawiciele banków komunalnych z Warszawy i Poznania oraz wicedyrektor Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Gnieźnie p. Porada. Referaty wygłosili pp. prezes Stawicki, dyr. Oddziału Związku w Poznaniu Englert oraz prokurent Banku Komunalnego p. Pawłowski, omawiając aktualne zagadnienia, związane z rolą, przypadającą komunalnym kasom oszczędności w ramach uchwalonego przez Radę Ministrów planu finansowego. Nad poruszoną przez referentów tematami rozwinęła się dyskusja.

Zaznaczyć należy, że władze powiatu i miasta Gniezna reprezentowali pp. starosta Rolke i prezydent Wydra-Nawrocki, witając uczestników zjazdu w Grodzie Lecha.

Podczas trwania zjazdu wręczono depeszę gratulacyjną Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Krotoszyna, która w tych dniach obchodziła 100-lecie swego istnienia.

Po zakończeniu obrad zjazdowych odbył się w sali Hotelu Francuskiego w koleżeńskim nastroju obiad, podczas którego gospodarz zjazdu p. dyr. Jenek nie zapomnieli, że jest zaradem prezesem Koła Związku b. Więźniów Politycznych. Rzucona przezeń myśl zorganizowania na sali zbiórki dorocznej przybrała szybko realny odźwięk w postaci uzyskanej na tej drodze kwoty ponad 8000 zł. Kwota ta przeznaczona zostanie na Gwiazdkę dla niezamężnych członków i podopiecznych, urządzoną w najbliższych dniach. (pr)

O właściwe metody w handlu

Swego czasu zwracaliśmy uwagę, że PCH i „Społem” uzależnia sprzedaż szczególnie potrzebnych artykułów od nabycia innych, na które nie ma w ogóle klientów. Był np. na wiosnę br. taki wypadek, że osoby, pragnące nabyć kiełbaski, zmuszono do kupna banków w tej samej ilości. Te wypadki na ogół się skończyły, zwłaszcza od czasu, gdy sam minister Minc napiętnował praktyki tego rodzaju.

Tu i ówdzie jednakże znowu zaczynają się powracać do podobnych metod. Jak informują nas z kół naszych Czytelników, hurtownia Spożywczo-Przemysłowa PCH w Kaliszu uzależnia sprzedaż kawy „Bohma” od równoczesnego kupna innych wyrobów tej samej marki, a mianowicie na każde 10 kg kawy kupiec zmuszony jest na-

być 50 budyni, 50 olejków i 100 cukrów waniliowych „Bohma”.

Kawa „Bohma” jest artykułem pierwszej potrzeby, konsumowanym masowo przez ludność miast i wsi. Te 10 kg kupiec sprzedaje nieraz w ciągu jednego dnia, natomiast zapotrzebowanie na budyni i olejki — zwłaszcza przy obecnym braku mleka — jest minimalne. Toteż gromadzi się w składzie zapas, z którym nie wiadomo co zrobić. — Pragnęlibyśmy, by Centrala PCH przypomniała rejonowym hurtownikom, że wypychanie odbiorców towarów im niepotrzebnych prowadzi tylko do zmarowania się tych towarów, a równocześnie zaciemnia obraz faktycznego zapotrzebowania rynkowego. (b)

Wypadek samochodowy

W ub. sobotę, dnia 6 bm. zdarzył się w Lesznie przy zbiegu ulicy Leszczyńskich i Rynku wypadek samochodowy.

Zderzył się samochód ciężarowy PKP z samochodem ciężarowym własność cukrowni z Góry Śląskiej.

Wypadek spowodował lekkie uszkodzenia obydwu samochodów, które po krótkiej naprawie, przeprowadzonej na miejscu, udały się w dalszą drogę. (br)

WOLSZTYN

Powiatowa Rada Narodowa uchwala budżet

Ostatnie posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej poświęcone było uchwaleniu budżetu administracyjnego Powiatowego Związku Samorządowego wolsztyńskiego i obwodu babimojskiego na rok 1948.

Po sprawozdaniach z administracji państwowej za miesiąc październik, wywiązała się szeroka dyskusja nad budżetem administracyjnym powiatu wolsztyńskiego, w czasie której wniesiono kilkanaście poprawek do poszczególnych działów. Ostatecznie budżet administracyjny dla powiatu wolsztyńskiego wynosi kwotę 22 845 000,— zł. Poza tym uchwalono budżet dla Powiatowej Biblioteki w Wolsztynie na sumę 930 000 zł, budżet Ośrodka Zdrowia — 1 803 000 zł, budżet Szpitala Powiatowego — 10 951 000 zł.

Dla obwodu babimojskiego budżet administracyjny wynosi 6 772 400 zł, budżet gorzelnicy pow. w Ciośniau jest objęty sumą 12 733 200 zł.

Uchwalony plan inwestycyjny w zakresie planu 3-letniego przewiduje budowę mostu Wolsztyn—Obrą, budowę drogi Barłożnia—Komorówko, Powodowo—Kiełpiny, urządzenie Domu Społecznego w Wolsztynie oraz rozbudowę Lecznicy Zwierząt w Komorowie, Rakoniewiczach i w Kargowej (Ziemia Odzyskana). Budżet referował zastępca przewodniczącego p. Dratwiński z Babimostu, który przewodniczył posiedzeniu. Wyjaśnienia udzielał asesor p. Pruchniewicz.

Na tymże posiedzeniu uzupełniono prezydium, w skład którego weszli: pp. Dolicher Stanisław i Krygowski z Wolsztyna, obaj z ramienia Z. S. Ch. Ja-

Koło ZMD przy Gimnazjum Żeńskim

Na terenie tut. Gimnazjum Żeńskiego im. Emilii Sczanieckiej powstało ostatnio Koło Młodzieży Demokratycznej. W zbraniami organizacyjnym wziął udział delegat OKW Witold Schulz. Skład Zarządu Koła jest następujący: prezes — Teresa Okalkówna, zast. Danuta Filemonowicz, sekretarz — Leokadia Majewska, skarbnik — Aniela Roszakówna, ławniczki — Krystyna Gnałówna, Zofia Marłowska, Mirosława Miśniorna.

OBORNIKI

Pytel posiedzi 2 lata

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Obornikach odbyła się rozprawa przeciwko Pytelowi Stefanowi z Bogdanowa pow. obornickiego, oskarżonemu o wywieranie szantażu na okolicznych rolnikach w celu zysku osobistego. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Pytła na 6 lat więzienia z odliczeniem 4 lat na podstawie amnestii i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat dwóch.

Rubież...?

złożyli: Związek Zaw. Prac. Samorz. Teryt. i Użytk. Publ. 522 zł, Spółdz. Uczniowska przy Lic. i Gimn. Miejskim 3000 zł, Komitet Demokratyzacji Młodzieży 2100 zł, Zakł. Inst.-Ogrzew. pod zarz. państw. przy ul. Roosevelta 13 — 400 zł, wpłacone przez Zarz. Miejski 1649 zł, Samborski Wacław 3000 zł, Fa. Zalewski, ul. Wrzesińska 15 3000 zł, Kucznia Zofia 50 zł, Koperski Andrzej 50 zł, Szymanek Florian 2000 zł oraz Szymański Wacław 500 zł. Komitet składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie i uprasza o składanie dalszych datków do KKO m. Gniezna na — konto nr 215.

Kronika gnieźnieńska

„Możecie iść, dokąd chcecie...“

Przy 24^o mrozie wyrzucono sieroty z Zakładu św. Wojciecha

W tradycji polskich obchodów gwiazdkowych nieopóźnione miejsce zajmują jasełka. Pierwsze z nich wystawione zostały w minione święto przez Zakład im. św. Wojciecha w Gnieźnie w sali Teatru Miejskiego, połączając prostotę i wdziękiem wykonania, zwłaszcza, że grającymi były dzieci-sieroty, mieszkańcy tegoż Zakładu. Sieroty, otoczone staranną opieką, zdrowe, wesole, pełne ufności i pogodnego ustosunkowania się do życia, spędzą Gwiazdkę tegoroczną w atmosferze ciepła i serdeczności, bo przecież wśród swoich.

Przed 8 laty „Gwiazdkę” dla sierot św. Wojciecha przygotowali Niemcy. Zjawili się butni, bezwzględni, upojeni mitem zwycięstwa i nienawiścią hitlerowskiego „katechizmu”. Rozkaz był krótki: „Możecie iść, dokąd chcecie” — oświadczone wyrzuconym przy 24-stopniowym mrozie Siostrzom Służebniczkom, które z gromadą 70 sierot znalazły się na bruku. Dopiero na interwencję śp. ks. kan. Blerique'a pozwolono wspaniałomyślnie zamieszkać w zniszczonym Domu Katolickim, gdzie sieroty w wieku od 3—16 lat przebywały do roku 1943. Potem sierociniec rozwiązano, część dzieci wydano na utrzymanie wdowom-rentistkom, część „starszych” od lat 13 wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec. Siostry same pozostawiono w Domu Katolickim, zamienionym na szpital dla zaakażonych „Tylko dla Polaków”, w którym pełniły do końca wojny swą samaryjańską służbę.

Po wojnie Zakład św. Wojciecha, który Niemcy wykorzystali na szkołę policyjną, zastano w stanie dewastowanym. Siostra Benedykta Jedrzejewska, pełniąca stanowisko przełożonej Zakładu od 10 lat, nie miała kłopotu z przyprowadzeniem wnętrza do stanu używalności. Do Zakładu znowu zawiąły sieroty zą Bugu, z Warszawy, gdzie niektóre z nich straciły rodziców podczas powstania. Nad wychowaniem gromady, złożonej z 50 dzieci czuwa w samym Zakładzie 6 Siostr, przy czym na utrzymanie łożą Kuratorium, a dopomaga „Caritas”. Dla młodszych jest przedszkole, starsi uczęszczają do szkół powszechnych i średnich. Uczą się pilnie, by zająć

kiedys odpowiednie pozycje w społeczeństwie. Po południu wracają ze szkół, odrabiają lekcje, mają także wolny czas na zabawy i rozrywki. Przebywają w pokojach jasnych i czystych. Gospodarstwo Zakładu wymaga jeszcze wielu napraw, potrzeba także zmiany bielizny pościelowej na 50 łożek — kłopot nie lada. Przydałby się głośnik, jako niespodzianka dla dzieci na Gwiazdkę. Z czasem nadzieje się niewątpliwie wszystko.

Ważne jest to, że Gwiazdka 1939 r. nie powtórzy się, a przykre wspomnienia okupacyjne rozwiewają się w blasku polskich jasełek, zwiastujących zwycięstwo dobra nad złem. (pr)

Adres Redakcji i Administracji: Gniezno, Rynek 20 (I piętro — prawo). Tel. 12-75.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 10 bm. dr. Taczak, ul. Lecha 13. Apteka pod Orlem, ul. Farna 1.

Repertuar kin: Apollo — „Admirał Nachimow”, Polonia — „Carrie kłamię”.

Karty żywnościowe na styczeń

Do 13 bm. wydawane będą karty wymienne na miesiąc styczeń 1948 r. Karty zaopatrzenia na styczeń wydawane są natomiast w dniach od 12 do 19 bm. w godz. od 8 do 15. Terminy te są ostateczne.

Wykład o Chociszewskim

W ramach zebrania wykazującego coraz to większą aktywność Koła Miłośników Literatury przy Spółdzielni Wyd. „Czytelnik”, referat poświęcony Józefowi Chociszewskiemu wygłosi w sobotę, 13 bm. o g. 18 w Liceum i Gimnazjum Męskim p. prof. Roman Smielecki. Odczyt wzbudzi niewątpliwie powszechne zainteresowanie.

Na odbudowę szkoły przy ul. Grunwaldzkiej

złożyli: Związek Zaw. Prac. Samorz. Teryt. i Użytk. Publ. 522 zł, Spółdz. Uczniowska przy Lic. i Gimn. Miejskim 3000 zł, Komitet Demokratyzacji Młodzieży 2100 zł, Zakł. Inst.-Ogrzew. pod zarz. państw. przy ul. Roosevelta 13 — 400 zł, wpłacone przez Zarz. Miejski 1649 zł, Samborski Wacław 3000 zł, Fa. Zalewski, ul. Wrzesińska 15 3000 zł, Kucznia Zofia 50 zł, Koperski Andrzej 50 zł, Szymanek Florian 2000 zł oraz Szymański Wacław 500 zł. Komitet składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie i uprasza o składanie dalszych datków do KKO m. Gniezna na — konto nr 215.



Dziś w Poznaniu

Czwartek Stołce wsch.: g. 7.52 zachodzi: g. 15.39
Damazego Księżyc wsch.: g. 6.48 zachodzi: g. 14.44
Wojmierza

Teatr Wielki — o godz. 19 — „Tosca” Pucciniego w wyborze obsady wokalne z pp. dr. Zawadzka, Royem i Kowalskim w partiach naczelnych.

Państw. Teatr Polski — dziś o godz. 19 ostatnie przedstawienie „Zagadnienia rosyjskiego” K. Simonowa.

Teatr Nowy — codziennie o g. 19.30 — „Pan Damazy” z M. Cwiklińską.

Komedia Muzyczna — codziennie o g. 19 — „Księżniczka Czardasza”.

Teatr Aktora i Łalki — o godz. 16 — „O Tymku i Szymku”, bajka kukielkowa — i o godz. 18 — „Pan Tom buduje dom”.

KINA

Apollo — g. 15.30, 17.45 i 20.15 — „Curie Skłodowska”, Baltyk — „Dziewczęta z baletu”, Muza — „Kopciuszek”, Rialto — „Paweł i Gawel”, Warta — „Znachor”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Wciągnięcie Orła na szczyt odbudowanej wieży Ratusza Poznańskiego odbyło się w ub. wtorek. Orzeł jest na razie zakryty sztandarem o barwach narodowych i oficjalnie jego odsłonięcie nastąpi w dniu 27 bm. w czasie uroczystości związanych z obchodem rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Uroczysta akademii z okazji 55-lecia istnienia PPS i pierwszej rocznicy poświęcenia sztandaru Koła PPS odbyła się ostatnio w Zakładach

VD. przed sądem

W ub. tygodniu Sąd Okręgowy w Lesznie rozpatrywał cały szereg spraw VD. Wyrokiem Sądu skazani zostali na karę aresztu następujący odstępcy z powiatu wolsztyńskiego:

Joksch Gertruda z Rostarzewa na dwa miesiące, Klara Przymuszała z Wolsztyna 2 mies., Przymuszała Brunon z Wolsztyna 3 mies., Schumacher Anna i Schumacher Walentyna z Rakoniewic, obie na 2 mies., Meh Karol z Solecka — 3 mies., Jargon Zofia, Jargon Ida, Jargon Mateusz, wszyscy po 1 mies., Seidlitz Otton z Berzyny, Wolsztyn — 2 mies., Warta Agnieszka z Kaszczoru — 1 mies., Roy Franciszka z Rostarzewa — 3 mies., Kaluka Elżbieta z Obrzy 1 mies., Sander Józef z Rostarzewa — 6 mies., Piątek Maria z Rostarzewa — 3 mies., Kocur Maria z Rostarzewa — 1 mies., Klis Franciszek z Kępolowa — 6 mies., Kropp Veronika z Zbąszczyń — 3 mies., Starowska Jadwiga z Nialka Wielkiego — 1 mies., Sander Helena z Rostarzewa — 6 mies., Swiniarka Marianna z Solca — 1 mies., Kroll Leon z Drzymatowa — 2 mies., Słibiński Franciszek z Kaszczoru — 6 mies., Sikora Jan z Nialka Wielkiego — 3 mies., Bartkowiak Jadwiga z Rostarzewa — 1 m., Furmaniak Stanisław z Tarnowej — 1 mies., Brychey Roman z Nowejwsi — 2 mies., Goerlich Jadwiga z Berzyny — 1 mies., Grabarkiewicz Marta z Kaszczoru — 1 m., Bak Maria z Rakoniewic — 1 mies., Moder Michalina z Kopanicy — 1 mies., Taczak Anna z Wolsztyna — 3 mies., Michalewicz Paweł z Moch — 1 mies., Nickel Jan z Górska — 1 mies.

Na marginesie tych spraw stwierdzamy, iż świadkowie dowodowi przybierają bohaterką postawę raczej świadków odwodowych, co powoduje z braku podstaw do właściwego wymierzania kar aresztu odstępców, którzy obecnie tulą się pod skrzydła opiekuńcze Polaków-świadków. Dalsze komentarze zbędne... (trz)

Siły, Świata i Wody. Zasadniczy referat programowy wygłosił poseł Włodek z WK PPS. W części artystycznej wystąpił chór Arion, p. Ofertystyczny (Śpiew) i orkiestra wspomnianych zakładów pod bat. p. Sternalskiego.

Dnia 7 i 8 bm. odbył się w Świątlicy przy Palmiarni Poznańskiej pokaz kanarków, zorganizowany przez Tow. Hodowców Kanarków „Canaria 02”. Ogółem wystawiono około 100 okazów. W konkursie śpiewaczym o mistrzostwo m. Poznania zajęł pierwsze miejsce p. Gawroński, którego kolekcja uzyskała 339 pkt.

Regionalna Wystawa Choinki Wielkopolskiej otwarto w ub. poniedziałek w hali Targów Poznańskich. Otwarcia dokonał p. H. Brzeziński — małżonka Wojewody Poznańskiego. Zorganizowanie tak ciekawej imprezy, pokazującej twórczą fantazję młodzieży szkolnej i bogactwo upodobań artystycznych poszczególnych regionów Wielkopolski, należy zawdzięczać p. Wiesławie Cichowicz z Woj. Wyzd. Kultury i Sztuki oraz Społeczno-Obywatelskiej Lidze Kobiet.

Przed Sądem Okręgowym stanął niebawem Jan Wiciorek, urzędnik Państw. Fabryki Akumulatorów „Duplum”, zamieszkał w Swarzędzu, oraz jego małżonka Zofia. Akt oskarżenia zarzuca Wiciorkowi przywłaszczenie sobie sumy 900 tys. złotych, wypłaconej mu przez pomyłkę przez kasjera Narodowego Banku Polskiego w grudniu ub. roku. Zofia Wiciorka stanie przed Sądem za ukrywanie przestępstwa dokonanego przez męża. (c)

Lud francuski w walce

(Od francuskiego korespondenta API)

Paryż, w grudniu 1947 r.

Ruchy strajkowe we Francji przyjęły od dwóch tygodni niewątpliwie rozmiar. Akcja ta rozpoczęła się 3 tygodnie temu od strajku generalnego, który wybuchł w Marsylii w następstwie poważnych zajęć, spowodowanych przez RPF i czynniki rządowe.

Można powiedzieć, że od tego momentu nie ma dnia, aby nowa kategoria pracowników nie przyłączyła się do walki. Przede wszystkim robotnicy przemysłu metalurgicznego wystąpili w okręgu paryskim ze swymi żądaniem, wkrótce w ślad za nimi poszły inne departamenty, następnie górniczy z północy w Pas-de-Calais i inne ośrodki górnicze, nauczyciele szkół powszechnych w okręgu Sekwany, domagający się nowego przeszerokowania ich, przerywają pracę we wspaniałym akcie jedności. Z kolei ruch ogarnia kolejarzy i obejmuje szybko całe związki zawodowe, dalej pocztowców, robotników przemysłu włókienniczego, pracowników elektrowni i gazowni, nauczycieli szkół średnich i wyższych, urzędników administracji ogólnej, personel wodociągów i służbę zakładów oczyszczania miasta.

Jaki jest sens tego potężnego ruchu, który wstrząsnął całym światem pracy we Francji? Nie ulega wątpliwości, że klasa robotnicza, jak zresztą i urzędnicy, którzy się do niej przyłączyli, rozpoczęli decydującą walkę przeciwko panującej nędzy.

Od miastąca warunki życia pogorszyły się w stopniu zastraszającym, wzrost cen waha się od 30 do 50%, siła nabywcza zmalała do tego stopnia, że rodzina robotnicza nie jest już w stanie zaopatrzyć się w minimum środków niezbędnych dla przetrwania. W tym czasie rząd nałożył zwiększone podatki od wynagrodzeń, podniósł ceny chleba, mięsa i środków komunikacji, i pozostał całkowicie głuchy na niezadowolone mas i na ich w pełni umotywowane żądania.

Jest to więc w pierwszym rzędzie walka gospodarcza, którą proletariats francuski wypowiedział pracodawcy i rządowi reakcyjnemu. Ale postawa rządu i gra wrogów klasy robotniczej nadała tej walce znaczenie, które przekracza zagadnienia czysto ekonomiczne.

Po dymisji Ramadiera i po niepowodzeniu Leona Blüma, większość reakcyjna, poczawszy od elementów skupionych wokół RPF, a kończąc na socjalistach, powołała do władzy rząd R. Schumana, Julesa Mocha i Rene Mayera.

Rząd ten przyjął niezwłocznie wrogą postawę wobec ruchu strajkowego. Schuman przystąpił do konfiskaty gazet: „Ce Soir” i „L’Humanite”, które w dodatkach nadzwyczajnych donosiły o przygotowującym się reakcyjnym zamachu stanu. W rzeczywistości prezes rady ministrów chciał wymóc na parlamencie głosowanie za ustawami, które przypominają najgorsze środki przedsięwzięte przez systemy napoleońskie. Przede wszystkim powołano 80 tysięcy rezerwistów, aby zwiększyć siły represyjne; następnie wprowadzono

ustawy wyjątkowe, przewidujące pod pretekstem ochrony „wolności pracy” karę od roku do 10 lat więzienia dla tych wszystkich, którzy słowem lub w piśmie nawoływaliby do strajku. Te projekty ustaw wywołały poważne wzburzenie. Grupa komunistów w parlamencie podjęła zacieklą walkę, w wyniku której uchwalona ustawa 29 listopada została odłożona na 4 grudnia i rząd został zmuszony do złagodzenia nieco pierwotnego tekstu. W toku tych wydarzeń ministrowie i partie rządowe z socjalistami włącznie usiłowały uniemożliwić ujawnienie się protestu komunistycznego i demokratycznego, używając ku temu najbardziej bezwzględnych środków. Posunęli się oni aż do usunięcia deputowanego komunistycznego Raoula Calasa, bohatera ruchu oporu, skazanego w swoim czasie na śmierć przez Niemców. Raoul Calas i grupa komunistyczna okupowali całą noc zgromadzenie narodowe i ustąpili dopiero, gdy przewodniczący izby przysłał „gwardię ruchomą” celem usunięcia ich ze zgromadzenia. Miało to miejsce rankiem 2 grudnia w rocznicę zamachu stanu Louis-Napoleona Bonaparte w roku 1858 — data symboliczna dla każdego Francuza.

W następstwie tych prowokacji, które urągają republikańskiej postawie ludu francuskiego, ruch strajkowy zaczął się wzmacniać. Poziom walki z dnia na dzień podnosi się w sposób coraz bardziej jaskrawy: robotnicy zajmują fabryki, górniczy kopalnie, kolejarze dworce, pocztowe centrale telefoniczne i stacjami prawdziwe walki z oddziałami policji. Niektóre kopalnie na północy w Pas-de-Calais przechodziły kilkakrotnie z rąk do rąk i zostały w końcu w rękach strajkujących, podobnie jak liczne pozycje w wielu miastach południowych, jak Nicei, Marsylii, Walencji i Grenoble. Robotnicy zakładów „Renault” solidarnie zorganizowani, stawiają opór wszelkim atakom.

Wszędzie na południu i w okręgu paryskim odbywają się imponujące manifestacje mas, i coraz częściej zdarza się — jak to miało miejsce w St. Etienne, że żołnierze bratają się z ludem.

Przedstawiciele kapitału i reakcji są przerażeni wzmaganiami się ducha walki; mnożą się prowokacje tego rodzaju, jak wycołowanie w Arras torpedy, kursującej na linii Paryż—Lille, które pociągnięto za sobą 20 zabitych i 40 rannych i za które usiłuje się przerzucić odpowiedzialność na kolejarzy.

Pisma reakcyjne jednak domagają się dzisiaj ogłoszenia stanu obłędu. Te wszystkie jednak manewry i pogroźki nie mogą złamać zapału bojowego.

Wczoraj Maurice Thorez w mowie do górników w Henin-Letard powiedział: „Stojmy przed wyborem: walkę lub śmierć. Śmierć ruchu robotniczego, śmierć Republiki i Francji jako narodu wolnego i niezależnego. Klasa robotnicza i lud francuski wygrały walkę. Zatriumfuje dzięki nim święta sprawa wolności i pokoju. Sprawa Francji i Republiki.”

Te słowa Maurice Thoreza są wyrazem ducha, który ożywia w chwili obecnej lud francuski.

Rekord Pstrowskiego pobity

Bernard i Rudolf Bugdowie, pracujący na kopalni „Śląsk” w Chropaczowie wykonali w listopadzie 552% normy, bijąc w ten sposób rekord dotychczasowego największego bohatera pracy w przemyśle węglowym Pstrowskiego, który osiągnął 385%.

Przemysł węglowy wykonał w listopadzie plan produkcyjny w 108%. Na pierwszym miejscu pod względem wydajności pracy znalazło się Zjednoczenie Chorzowskie.

W dniu Święta Górniczego Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego oddało do użytku górników nowozbudowane osiedle w Bogucicach (przedmieście Katowic) oraz ukończyło montaż 2-tygodniowego domu fińskiego.

Na zapotrzebowanie rynku krajowego zostanie przeznaczony w tym roku 39.100 tys. ton węgla, tzn. o prawie 7 milionów ton więcej, niż w roku ub.

Wszyscy na pomoc strajkującym

Główny Zarząd Związku Zawodowego Górników w Polsce wystąpił z szlachetną inicjatywą wszczęcia akcji pomocy materialnej dla strajkujących robotników francuskich oraz ich rodzin. Nie jest przypadkiem, że właśnie polscy górniczy pierwsi wystąpili i zainicjowali pomoc dla walczących o swą prawa, dla walczących o wolność i demokrację braci górników, metalowców, włókienników i kolejarzy, urzędników i profesorów, wszystkich ludzi pracy i postępu.

Niejednokrotnie na przestrzeni wieków bohaterski naród francuski stawał po stronie ludu polskiego, nieraz przychodził nam z pomocą materialną i moralną, z kolei my powinniśmy pa-

nietać i wspomagać klasę robotniczą Francji w jej życiowej walce.

Postępowy odłam narodu francuskiego walczy dzisiaj nie tylko dla siebie, walczy dla nas wszystkich, walczy dla całej Europy. Naród francuski przeciwstawił się penetracji amerykańskiego kapitału, przeciwstawił się zdradzieckiej polityce swego rządu, który chodzi na pasku dyplomatów z Wall Street.

Na rzecz strajkujących i ich rodzin a przede wszystkim dzieci, francuscy posłowie komunistyczni zrzekli się swych pensji. W całej Francji utworzyły się komitety obywatelskie, niósące pomoc tym, którzy walczą o wolność swego narodu. Drobnicy kupcy marsylijscy, rolnicy z całej okolicy przywieźli żywność, jarzyny dla rodzin strajkujących. Lekarze i aptekarze spieszą z pomocą rannym i chorym.

Za wezwaniem górników śląsko-dąbrowskich powinien pójść cały naród. Każda złotówka złożona na rzecz strajkujących — to pomoc nie tylko materialna, ale i moralna. Każda złotówka — to żywność, to mleko i o dzieć dla dziecka francuskiego, któ-

Z wyższych sfer towarzyskich

„Rzeczpospolita” podaje:

Przed Sądem każdy oskarżony ma prawo klamać w swojej obronie, ale to, co zaprodukowała na piątkowej rozprawie Maria Marynowska, przechodzi już wszelkie granice — nie wiadomo, czy cynizmem, czy głupoty. Pracowała jako tłumacz w ambasadzie brytyjskiej, a kontaktowała podziemie i ze swoimi pracodawcami, i z ambasadą amerykańską. „Obrona” jej wygląda mniej więcej tak:

Marszewski, jej stary znajomy, zwrócił się do niej, że chciałby się zobaczyć z kimś z ambasad brytyjskiej. To życzenie zakomunikowała angielskiemu majorowi z ambasady. I oto fakt, że jakiś bliżej nieokreślony znajomy jakiejś skromnej urzędniczki chce się widzieć z kimś z ambasady, wystarczy, by major pytał o pozwolenie swego przełożonego pułkownika, attache wojskowego, i by ten oświadczył, że sam chce się z tym panem zobaczyć! Przy czym ponoć ani Marynowska, ani major, ani pułkownik nie mieli pojęcia, o co chodzi.

Takich bajeczek Marynowska opowiedziała kilka, i choć musiała się przyznać: 1. do udziału w rozmowach miedzyszynskich, 2. do wielokrotnego przekazywania materiału od Marszewskiego i Zamojskiego obu ambasadam, 3. do tłumaczenia memoriału wystosowanego przez podziemie do ONZ, i w którego niekzemych oszczerstwach widziała tylko „jaskrawo propagandowy ton”, 4. do kontaktowania z ambasadą, również endeków Lacherta i Kobylańskiego — mimo to utrzymuje, że to wszystko nie ma nic wspólnego z szpiegostwem i że właściwie „nie robiła nic złego”.

Ale mimo fantastycznych bujd Marynowskiej w jej postawie jest cząstka prawdy — mianowicie to, że w jej oczach cała ta robota to „nic złego”. Bo trzeba sobie uświadomić, z jakiego środowiska ona pochodzi: córka wielkiego przemysłowca, właściciela jeszcze przed pierwszą wojną światową hut stali, hut szkła i browarów na Uralu. Tę fortunę straciła na skutek rewolucji. Jest to szczególnie ważne, bo wskazuje na źródło nienawiści, którą reakcja tak chętnie nazywa „narodową” nienawiścią do Rosji. A przecież właśnie środowisko endecji, z któ-

rym Marynowska jest związana, w czasach carskiego zaboru tej nienawiści nie przejawiała, lecz odkryła swe antyrosyjskie serce dopiero wobec rewolucji, która wprawdzie uznała prawo Polski do niepodległości, ale odebrała fabryki Marynowskim.

Marszewskiego znała Marynowska jeszcze w r. 1909 r. w Petersburgu, potem, w latach dwudziestych którychś, spotykała go na kortach Lawn-Tennis Clubu na Agrikoli, na które również uczęszczał niejaki p. Cavendish Bentinck, wówczas jeszcze młodzieńcem wojskowym w Warszawie. Słowem — high life. Roi się w tym towarzystwie i w tym procesie od nazwisk osób wysoko urodzonych: hrabowie Marek i Jan Zamojscy, hrabia Roztworowski, hrabina Tarnowska, no i koneksje z high-lifem anglosaskim — z Cavendish Bentinckiem, z żoną płk. Yorka, z owym tajemniczym majorem z ambasady, którego Marszewski nazywał familiarnie Piotrusiem. Z powodu tego pociągu do wyższych sfer zapewne Polka Marynowska wolała pracować najpierw w poselstwie perskim, później w konsulacie amerykańskim, wreszcie w ambasadzie brytyjskiej, aniżeli w jakiejś „chamskiej” instytucji odbudowującej się Polski. I rzeczywiście — w jej środowisku szpiegowska robota przeciw Polsce — to nic złego.

Po każdym przewrocie społecznym wydziedziczona arystokracja garnie się do zawodów, w których przydają się dobre manieri: lokajów, szoferów (w tym miejscu wypada przeprosić zawodowych lokajów i szoferów za to, że zostawiamy, ale tak jest naprawdę), no i — szpiegów. To ostatnie zajęcie jest oczywiście lepiej płatne.

E. W.

Nowy wynalazek — zapewni bezpieczeństwo lotu

Automatyczny aparat rejestruje każde uszkodzenie silnika

(Ss) Na drodze do ciągłego udoskonalenia komunikacji powietrznej możemy zanotować nowy sukces. Wynaleziono przyrząd, który prawdopodobnie radykalnie usunie wszelkie trudne do wykrycia uszkodzenia silników lotniczych. Wykonano szereg prób przed oddaniem wynalazku do masowej produkcji.

Przyrząd ten ważący 21,3 kg zainstalowany w samolocie pozwoli, za pomocą specjalnego wizjera rejestrować automatycznie każde wadliwe działanie silników. W ten sposób odczuje się najdrobniejsze szmery i łatwo będzie ustalić, który z silników szwankuje. Niedociągnięcia mogą być przez pilota odczytane już z chwilą, gdy zaczyna powstawać.

Fachowcy lotniczy spodziewają się po tym wynalazku ogromnego ułatwienia w pracy mechaników.

Co dała inicjatywa prywatna na Daninę Narodową?

Z zestawień wpłat różnych kategorii płatników na Daninę Narodową wynika, że sektor prywatny wpłacił 4,9 miliarda złotych, tzn. prawie 1/3 preliminowanych ogółem 16 miliardów zł.

RUBIEŻ...?

BOLESŁAW PRUS

Ze wspomnień cyklisty

Pomimo piekła w mózgu, czulem że namiętność wypływa ze mnie, jak gorąca woda z samowaru, który się rozlutował. Co ja u licha upatrzyłem w tej dziewczynie?... Piękność nieosobliwa, biust żaden, posąg ot taki sobie... A w dodatku brat wałków i karciarz, za którego ojciec już kilka tysięcy rubli długów zapłacił.

Noga moja nie postanie więcej w tym domu.

II.

Cóż to za różnica między panną Henryką, rozkapryszoną dyletantką, a na przykład — choćby panną Karoliną... Panna Karolina nie gra na fortepianie, bo nie ma na to czasu, bo ona biedaczka za pomocą lekcji musi uzupełniać skromne dochody swej matki.

Idealna istota! Poznałem się z nią przed dwoma laty w niezwykłych warunkach. Pewnego dnia otrzymałem list, podpisany przez Karolinę X., w którym korespondentka zapytuje, czy nie zechciałbym udzielać jej lekcji buchalterii... Ponieważ adres był podany, więc zamiast odpisywać, sam poszedłem z odpowiedzią. W mieszkanku szcceptym, ale oczywiście, zastałem przyjemną starszkę, która usłyszawszy moje nazwisko, przywitała mnie z pewnym zakłopotaniem.

— Mówiono, że pan jest... starszy — wymknęło się jej i kłopot wobec mnie zdawał się wzrastać.

Szczęściem w tej chwili otworzyły się drzwi

i stanęła w nich młoda osoba, na widok której — znowu ja uległem atakowi nieśmiałości. Proszę sobie wyobrazić wysoką brunetkę, śniadą, z rysami greckiego posągu, z oczyma... ach! te oczy... i z takim pięknym, tak rzewnym głosem kontraltowym, że we mnie serce drgnęło, jak kwiat w promieniach słońca. To właśnie była ona, moja przyszła uczennica, panna Karolina!

Ponieważ panna Karolina nie podzielała obaw matki z powodu mego wieku, zatem — rozpocząłem wykłady buchalterii, a po trzystu lekcjach (nie miałem powodu spieszyć się), moja piękna uczennica wcale dobrze zgłębiła tajniki naszej wiedzy. Czy w ciągu tego czasu nie kochałem się w niej? Albo ja już pamiętam!... W każdym razie musiało to być miłośno bardzo dyskretna. Ja, skromny urzędnik banku, jeszcze nie mogłem myśleć o zapewnieniu sobie raju na ziemi, a ona, panna Karolina, opancerzyła się tak lodowatym spokojem, że brakło mi odwagi nawet do tych niewinnych umizgów, jakich dobrze wychowany młodzieniec ma poniekąd obowiązek dopuszczać się wobec pięknej kobiety.

Lekcje nasze skończyły się, moja pełna zdolności uczennica nie otrzymała posady buchalterki, którą jej obiecywano, i musiała wziąć się do wykładania arytmetyki paniomkom. Ale sympatia między nami została. Widywaliśmy się rzadko, lecz gdy zobaczyliśmy się, ja zawsze opowiadałem pannie Karolinie o moich

3

projektach lub awansach, a ona patrzyła na mnie cudnymi, czarnymi jak otchłań oczyma i... Albo ja wiem, o czym ona myślała, może dziwiła się, że na klęczkach nie błagam o jej rączkę i serce pełne tajemnic?

Taką była osoba, co mówię: osoba?... Taką była niebianka, do której zwróciłem uczucia po katastrofie z panną Henryką i jej obrzydliwym braciarskiem.

Kiedy złożyłem pannie Karolinie pierwszą poważną wizytę, spostrzegłem na jej rzęsach bogini jakby ślady łez. Czciogodna matka również wyglądała na strapioną. Mimo to obie damy przyjęły mnie bardzo serdecznie, a ja przysięgam w duchu, że — kapłanką mego rodzinnego ogniska będzie — albo Karolina, albo — żadna!...

Gdy po herbacie wracałem do domu, przyszedło mi na myśl, że szlachetne te kobiety muszą być w pieniężnych kłopotach. Wówczas wykonałem drugą przysięgę: że dopóty nie oświadczy się pannie Karolinie, dopóki nie wzrosną moje dochody i oszczędności.

Los był na mnie łaskawy, w tej bowiem epoce zachwiała się duża fabryka (firmy nie wymienię). Właściciele przystąpili do likwidacji interesu, a mnie powierzono sprawdzenie rachunków. Napędziło mi to niezły dochód, ale i niemało roboty. Zarzuciłem rower, codziennie siedem miesięcy pracowałem od siódmej do jedenastej wieczór, a nieraz i przez całą niedzielę. Pracodawcy zachwycali się moją robotą, w banku co miesiąc składałem po sto pięćdziesiąt rubli oszczędności, ale z panną Karoliną, a raczej — z moją wymarzoną, z moją uwieblaną Karoliną, widywałem się bardzo rzadko. Jej, naturalnie tymczasem, wy-

starzały moje spojrzenia, w których starałem się wypowiedzieć wszystkie uczucia i nadzieje, a ja musiałem kontentować się zagadkowym uśmiechem mojej najdroższej.

Pomimo nieczęstych spotkań miłośno moja rostał niby kapitał na procencie składanym i to bardzo wysokim. Doznawałem wobec niej jakiegoś tkliwego poddania się, jakiegoś wstydlivosti, jakiegoś wdzięczności dla tej mojej ukochanej, a jednocześnie pragnąłem dokonać niezwykłego aktu poświęcenia. Ale ponieważ w Warszawie trudno zostać bohaterem, więc obmyśliłem inny rodzaj szlachetnej ofiary. Postanowiłem, gdy skończy się likwidacja fabryki, prosić panną Karolinę o rękę, a gdy zostanie przyjęta, pomówić na osobności z czciogodną matką i... doręczyć jej — z zebranego przeze mnie fundusku — dwa tysiące rubli na wyprawę dla Karoliny...

— Pani — miałem zamiar powiedzieć do szlachetnej kobiety — wiem, że znajdując się chwilowo w trudnych warunkach, a ponieważ mogłoby to wpłynąć na opóźnienie mego ślubu z panną Karoliną, na opóźnienie mego najwyższego szczęścia na tej ziemi, więc... (Tu zadrażył mi głos.) Więc niech pani zrobi mi łaskę i pożycz mi te oto dwa tysiące rubli...

Po bladej twarzy starszki w białym czepeczku spłynęły kilka łez... Ja, podając kopertę z pieniędzmi, przykląknęłam... Ona, po chwilowej walce ze sobą, wzięła kopertę, położyła ją niedbale na stole i odparła, że trudnością powstrzymując się od płaczu:

(Ciąg dalszy nastąpi)

KKS Września — SKS Śrem 12:4

W ub. niedzielę w sali kina „Sfinks” we Wrześni rozegrany został towarzyski mecz pięciarski pomiędzy SKS Śrem a KKS Września. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4.

W wadze muszej: Jaskulski II (W), lepszy technicznie wygrał na punkty z Walczakiem (S); w wadze II muszej agresywny Witzczak (W) wypunktował Górnego (S); w wadze koguciej Staszak (W) wygrał wysoko na punkty z Boguckim (S); waga kogucia II Jeske (W) przegrał przez k. o. w pierwszym starciu z Wichlaczem (S); waga piórko-wa Biskup (W) nie rozstrzygnął walki z Taciakiem (S); waga lekka Witak (W) wygrał wysoko na punkty z Fortuniakiem (S); waga półśrednia po najpiękniejszej walce dnia wygrał Jaskulski I (W) wysoko na punkty z Maciejewskim (S); waga średnia Kmieciak (W) nie rozstrzygnął walki z Duchalowskim (S). Wynik ten krzywdzi Kmieciaka, który miał walkę wygraną.

W ringu sędziował p. Konieczny na punkty p. Misiorny Zygmunt.

Na przedświąteczne pytania
obchodzące wszystkich odpowiada wyczerpująco „Moda i Życie Praktyczne”
W 12-236

Konkurs „Zgadnij kto wygra”

Spełniając życzenia naszych Czytelników, zamieszczamy pierwszy kupon konkursowy pt. „Zgadnij kto wygra”. Kupon ten zamieszczać będziemy co tydzień na łamach naszego pisma.

Dzisiaj zamieszczamy 7 kupon stałego konkursu „Zgadnij kto wygra”. Konkurs organizuje Polski Komitet Olimpijski „Dochód na Fundusz Olimpijski”.

REGULAMIN KONKURSU:

Drużynowe mistrzostwa bokserskie, spotkania piłkarskie, mecze Ligi Koszykowej oraz zawody pływackie pań odbywające się w niedzielę, dnia 14 grudnia br. są przedmiotem konkursu „Zgadnij kto wygra”.

1. W umieszczonym poniżej kuponie powinieneś podać przewidziany przez siebie wynik wszystkich 12 spotkań.
2. Na pierwszym figurują drużyny, na których boisku odbywają się zawody. Jeżeli przewidujesz, że wygra drużyna figurująca na pierwszym miejscu, oznacz w kolumnie „A” ten wynik cyfrą „1”, jeżeli zaś przewidujesz — remis — to oznacz ten wynik cyfrą „X”. Cyfrą zaś „2” oznacz wygraną drużyny przeciwnej. Cyfry „1”, „X”, „2” umieszczaj w odpowiedniej rubryce.
3. Do twojej dyspozycji są trzy kolumny A, B, C — każdą z nich możesz wypełnić inaczej, podając trzy różne przewidywania wyników. Za każdą wypełnioną kolumnę musisz wykupić jeden znaczek olimpijski za 20 zł.
4. Następnie wpisz czytelnie w odpowiedniej rubryce swoje nazwisko i adres.
5. Wypełniony kupon złóż do czwartku dnia 11 grudnia do godziny 17 w jednej z poniżej podanych firm (kuponów pocztą przesyłać nie wolno).
6. Składając kupon powinieneś wykupić odpowiednią ilość znaczków

olimpijskich zależnie od ilości wypełnionych kolumn. Znaczkę tę przechowaj, gdyż są one dowodem złożenia kuponu oraz podstawą do odbioru nagrody.

7. Po niedzielnych zawodach sprawdź wyniki (publikowane one będą w naszym dzienniku). Jeżeli zgadłeś

12 względnie 11 wyników, zgłoś się do firmy, w której złożyłeś kupon do wtorku dnia 16 grudnia godz. 19, podając swoje nazwisko, imię i adres. Po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia ani reklamacje.

8. W czwartek, dnia 18 grudnia opu-

blikujemy wysokość nagród pieniężnych oraz podamy numery kuponów, które zdobyły nagrody. Nagrody przesyłane będą za pośrednictwem PKO.

UWAGA!

Podajemy do wiadomości, że przyjmowanie zgłoszeń wygranych od tego kuponu jest tylko w poniedziałek 15 i wtorek 16 grudnia do godz. 19. Późniejszych zgłoszeń firmy przyjmować nie będą.

Kupon można składać w następujących firmach:

1. Firma K. Radolak i S. Bardziński, ul. Fredry 13.
2. Firma „Poznańska Piłatelia”, ul. Armii Czerwonej 2.
3. Firma „Fotoprace”, ul. Marsz. Focha 51.
4. Firma Foto-Drogeria „Bałtycka”, ul. Dąbrowskiego 14/16.
5. Firma Mikolajewska i Sobocki, ul. Daszyńskiego 82.

Konkurs „Zgadnij kto wygra” KUPON Nr 7

Niedziela 14 grudnia 1947	KOLUMNA „A”		KOLUMNA „B”		KOLUMNA „C”	
	1	x 2	1	x 2	1	x 2
1. Włochy — Czechosłowacja piłka nożna						
2. Częstochowa — Rzeszów boks						
3. Batory Chorzów — Odra boks						
4. Grochów W-wa — Warta Poznań boks						
5. I.K.S. Wrocław — Radomiak boks						
6. Milicyjni Katowice — Concordia Knu. rów piłka nożna						
7. Warta Poznań — YMCA Gdańsk liga koszykowa						
8. TUR Łódź — AZS Kraków liga kosz.						
9. KKS Poznań — YMCA Gdańsk liga kosz.						
10. AZS W-wa — Wisła Kraków liga kosz.						
11. Sparta Praha — AZS W-wa piłka kosz. pań						
12. Śląsk — Poznań pływanie punktacja pań						
	20 zł		20 zł		20 zł	

Nazwisko i imię _____ adres _____
Nr kuponu _____ sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł

„Latający pastor” nie będzie startował na Olimpiadzie

Gil Dodds, najlepszy średniostanowiec amerykański oświadczył, że wycofuje się ze sportu i nie będzie startować w olimpiadzie londyńskiej. Dodds znany w świecie sportowym pod przydomkiem „latającego pastora” studiuje teologię i uważany był razem ze Szwedami Strandem i Erickssonem oraz Francuzem, Hansenne za jednego z kandydatów do medalu olimpijskiego w biegu na 1500 m. (i)

„Zryw” (Świętochłowice) — „Zryw” (Olsztyn) 10:6

Start „Zrywu” (Świętochłowice) w drużynowych mistrzostwach Polski w boksie zakończył się sukcesem po zwycięstwie nad „Zrywem” (Olsztyn) 10:6. Olsztyniacy, którzy po raz drugi wystąpili na szerszej arenie uzyskali punkty przez Kamińskiego w w. lekkiej 1, przez Garstkę w w. średniej 1, przez Dobiję w w. półciężkiej i Rutkowskiego w w. ciężkiej po 2 pkt. (i)

Centrala Tekstylna
Hurtownia w Poznaniu
ul. Rzeczpospolitej 9 — telefon 98-93

12-215

12-215

Na gwiazdkę książka
wielki wybór książek dla dzieci, młodzieży i starszych poleca
Księgarnia i Skład nut
F. Czekalski
Walki Młodych nr 10 (dawniej Podgórna)
Duży wybór nut i koleg p. 7677

12-248

Chiromantka
przyjmuje ostatnie dni w Poznaniu do 16 bm. Czesława 10, mieszk. 8 od 1 stycznia w Legnicy Armii Czerwonej 24 m 4 p. 728

Różne

Bezpłatnie jest do oddania krew rozcieńczona z tuczarni drobiu jako nawóz. Winiary ul. Bonin nr 11. 45234

Mażeństwo bezdzietne na wsi przyjmij dziewczynkę od 3 miesięcy do 3 lat na własność. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 45431.

Wypożyczalnia ubrań, sukien welon w Ciesielski, Paderewskiego 1, tel. 12-64. 12-33

Wypożyczam ślubne suknie welon Talarowska, Jackowskiego 40, m. 3. 45263

Wózek dziecięcy odnawiam, naprawiam, pokrywam, wybijam budki. Szewska 2. 12-19

Zrzeszenie Przedsiębiorców Przewozowych stow. zarej. w Poznaniu
uprasza wszystkich zainteresowanych przewoźników województwa poznańskiego o udział wzgl. przystąpienie delegatów na

ZEBRANIE
które odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm., o godz. 10 na salce ob. Zielińskiej przy ul. Rolnej.
Omawiana będzie sprawa ilości przewoźników zaprojektowanej przez Z. P. P. w Poznaniu.
12-255

Wytwórnia Dewocjonali
S. Grzywińska i S-ka
Częstochowa — Olsztyńska nr 33
12-250 produkuje:
Krzyże - Lichtarze - Kroplelnice

Maszyny biurowe
Kupno Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)
12-107

Rubież...?

Powiatowy Zarząd Drogowy w Obornikach
poszukuje zaraz
technika drogowego
Uposażenie według grupy VIII plus wszelkie dodatki jak dla urzędników państwowych. Warunki mieszkaniowe zapewnione.
Udokumentowane zgłoszenia kierować należy do Powiatowego Zarządu Drogowego w Obornikach.
12-226
Starosta Powiatowy
(-) mgr B. Plesniarski

Ogłoszenie o przetargu
Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę mebli szkolnych, pomocy naukowych, narzędzi stołarskich i ślusarskich, zasiał do stołówek.
Przetarg odbędzie się 22 grudnia 1947 r. o godz. 10 w Kuratorium O. S. P. Pełny tekst wezwania do składania oferty mogą oferenci odebrać w Kuratorium O. S. P., pokój 21 codziennie między godz. 10—12.
Naczelnik Wydziału
(-) mgr St. Janitz
12-252

Przetarg nieograniczony
Zarząd Miejski w Pyzdrach, powiat Konin sprzedaje partie drewna sosnowego — dłuższe z cięć 1947/48 w ilości 203 m³.
Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach należy składać do Zarządu Miejskiego do dnia 12 grudnia br. godz. 10.
Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego do kasy Zarządu Miejskiego wadium w wysokości 20 000 zł oraz świadectwo przemysłowe na prowadzenie przedsiębiorstwa drzewnego.
Otwarcie ofert nastąpi 12 grudnia br. godz. 11.
Ofertom, których oferty nie będą uwzględnione, wpłacone wadium zostanie zwrócone bez pośrednio po przetargu.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz jakiegokolwiek odszkodowań jak również prawo wyboru oferenta.
p. o. Burmistrz
(-) K. Łyskawa
12-254

Obwieszczenie o licytacji
Na podstawie art. 85 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 84) Urząd Skarbowy w Koninie podaje do ogólnej wiadomości że dnia 22. XII. 1947 r. o godz. 10 w tartaku Marantów gm. Gosławice, p. Konin celem uregulowania należności od Góralczyka Stanisława dzierz. tartaku w Marantowie zam. w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej nr 67 na rzecz Urzędu Skarbowego w Koninie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:
1. Deski sosnowe, 2. belki, 3. kantówka, 4. blochy, 5. Łaty, 5. Lekary, szalówka (różnych rozmiarów i grubości) razem 43,16 m³. Cena szacunkowa 466 960 zł.
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 22. XII. 1947 r. od godz. 9 do godz. 10 w lokalu zobow. (tartak Marantów).
12-230
Naczelnik Urzędu

Ogłoszenie
Szkoła Przystosowana Przemysłowego nr 23 w Zielonej Górze podaje do wiadomości, że uczniowie zapisani w miesiącu lipcu i sierpniu br. zostaną przyjęci do Szkoły.
Przyjęcie tych uczniów nastąpi w dniach 4 i 5 stycznia 1948 r. w związku z tym uprasza się rodziców lub opiekunów o przysłanie zapisanych kandydatów do t. Szkoły w wyżej wymienionym terminie.
Dyrektor Szkoły
(-) Kpt. Sumiślawski
12-241

SZTANDARY
Chorągwie, paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
Poznań ul. Skarbowska nr 23 — Tel. 12-54
12-34

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank V — 4499 Gosp Spółdz nr 1
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 9—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i otęto — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie
Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34, od 10—12 i 15—17 Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 12-89

Wolne posady
Majstra stołarskiego i majstra do polerowni przyjmie Państwowa Fabryka Mebli Artystycznych w Poznaniu, Emilii Szczyńskiej 10. 45698
Gospoia z gotowaniem do domu lekarza. Oferty: Głos Włp. Leszno, ul. Słowiańska 2. 12-232
Wychowawczyni pracownicę do małych dzieci poszukuje. Referencje wymagane. Zgłosz.: telefon 94-51. 45749
Dziewczyna z gotowaniem zaraz potrzebna. Dąbrowskiego 51, m. 3. 45738
Pomocnica domowa młodszą ze spaniem potrzebna zaraz. Patr. Jackowskiego 25, m. 6. 45779

Księgowy
ze znajomością przebiegi potrzebny zaraz na prowincję, 2-pokojowe mieszkanie do dyspozycji. Oferty Głos Włp. nr 45837.

Poszukuję od 15 grudnia pomocnicy domowej, pracowni, lubiącej dzieci. Referencje wymagane. Zgłoszenia: telefon 94-51. 45750
Gospoia samodzielna z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłosz.: 27 Grudnia 20, m. 5. 45760
Ekspedientka rutynowana do sprzedaży kawy i cukierków potrzebna zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami: St. Miłachowski, Żurawia 19/21. 45744
Wychowawczyni młodszą dc 2 dziewczynkę 7-letnią z muzyką i francuskim potrzebna do Elbiągi. Oferty z fotografią: Głos Włp. nr 45803.
Pianistka do dwojga dzieci i dziewczynka do prac domowych na prowincję do lekarza od zaraz. Wiadomość: Śniadeckich 13, m. 3. 45729
Pomoc domowa ze spaniem, ul. Szamarzewskiego 24, m. 11. 45808
Dziewczkę zdrową do dzieci na popołudniu. Oferty: Głos Włp nr 45645.
Dziewczyna uczciwa do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz lub od 15. Zgłoszenia: Poznań — Górczyn, Steszewska 1. 45838
Potrzebni księgowi do rachunkowości rolniczej w zespołach Państwowych Nieruch. Ziemi. okręgu Lubuskiego. Zgłoszenia z życiorysem i referencjami przyjmijcie biuro Okręgu Poznań, ul. Czarneckiego 9 pokój 20. 12-244

Pomoc domowa, przychodnia z praniem. Kubanek, Armii Czerwonej 3, m. 4. 45100
Przychodnia do 3 osób potrzebna. Marcełińska 37, m. 3. 45099
Szlifyerzy poszukujemy zaraz. Embe. 23 Lutego 23. p7730

Radiotechnika inżyniera lub technika
dłuższą praktyką warsztatową z dziedziny odbiorczej. Wynagrodzenie podane akceptujemy.
RADIOEKSPERT, Śniadeckich 1. p7737

Księgowej znajomością Świadczeń socjalnych, wiek do lat 30. na korzystnych warunkach od 1 stycznia. Oferty: PAR Ratajczaka 7 pod „12,436” p7738

Fabryka Artystycznych Mebli Poznań, ul. Szczyńskiej 10 przyjmij 1 zdolnego fachowca, obeznanego ze spawaniem metali oraz naprawą maszyn do obróbki drzewa i centralnego ogrzewania. Warunki do omówienia na miejscu. 45829

2 stolarzy przyjmie stolarnia. Stawna 5. 45802
Panienka do 2 dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Półwiejska 4, drogeria. p7724
Montorów samochodowych przyjmij zaraz Brzeskiąto, Jakuba Wujka 8. p7723
Dziewczyna do dziecka poszukuj. Słowackiego 34, m. 3. 45840
Od 1. I. 1948 potrzebni na małątki państwowe na ordynarie: 2 murarzy, 2 kowali, 2 stelmachów, szwajcar, 6 fornali. Zespół Gniechowiec, pow. Wroclaw. 12-251
Potrzebna dziewczyna do prac domowych ze spaniem od zaraz. Polna 1, warsztat obuwniczy. 45799

Zarząd Gminny w Mosinie
przyjmij z dniem 1. I. 1948 r. drogomiistrza gminnego z uposażeniem według gr. XI plus dodatki rodzinny, stołowa i 500 zł mies. rozjazdowego.
Zgłoszenia kierować należy do Zarządu Gminy Mosina pow. Śrem do dnia 26. XII. 1947 r.
Wójt
t350 (-) Kołtoniak

Stach z Błękitnej Białki

napisał: Tadek H. Nowak ilustr.: Jan Wroniecki

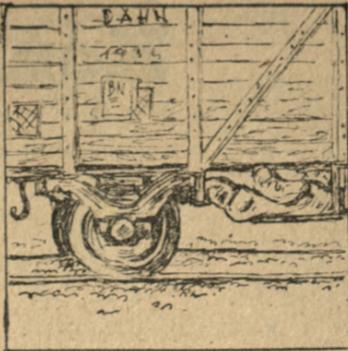
Znalazł się zatem Stach w środku pochodu dzieci pedzonych przez Niemców ku dworcowi. Myślał i szukał sposobu ratowania tych dzieci, wśród których idzie teraz sam, co prawda w niewoli.



... znalazł się sposób na uratowanie choćby pewnej garstki dzieci. Hania ulokowała się niespostrzeżenie w budce konwojenta pociągu.



W tym czasie Niemcy ładowali do towarowych wagonów wyjeżdżające dzieci.



Robotnik kolejowy umieścił Stacha na osi wagonu. Nie bardzo to wygodny sposób podróży, ale obowiązek i rozkaz nie zna trudów.



W Lublinie pociąg zatrzymał się, a Stach niezauważony przez Niemców podszedł do nich, z której dobiegł się, że pociąg będzie miał tuż dłuższy postój.

61)

Szuka posady

Szwajcar z pomocnikiem, dobry hodowca bydła, oraz kilku orygniarzy z psami, szuka posady na majątku. Oferty Głos Wielkopolski nr 12-203.

Osoba inteligentna, uczciwa z dzieckiem szuka pracy na wyjazd. Oferty: Głos Wlkp nr 45786.

Szukam posady. Znam księwość amerykańską, maszynopismo, prace biurowe. Oferty: Głos Wlkp nr 45825.

Sprzątanie, maszynopisanie, szycie, chętnie w pracowni krawieckiej za miejsce do spania w ciepym pokoju. Oferty: Głos Wlkp nr 45823.

Mistrz rzeźniczy, kawaler, szuka pracy. Oferty: Głos Wlkp nr 45843.

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości Informacje: Lublin skrytka pocztowa 100. 12-32

Kursy pisania na maszynie, śledząca metoda, wszystkich palcami. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p7500

Tańców kursy początkujące rozpoczynają baletmistrz Szuczerek. Zgłoszenia: Zeylanda 2. 45676

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szuczarkówna. Jan Szuczerek. Al. Marcinkowskiego 2a. 45540

Kursy handlowe popołudniowe, wieczorne, początkujące księgowości i wyższe księgowości prebitkowej rozpoczynam 5 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 12-197

Osobiste

Pani proszona o przeczytanie środowego Głosu, uczyni łaskę, przychodząc: środa, ewil, czwartek, godz. 7 do domu o. 47831

Zakład krawiecki Czesława Dolskiego, Matejki 67, wykonuje garderobę męską, damską, dziecięcą, szybko, pierwszorzędnie, według najnowszego kroju. 45805

Za długi syna mojego Józefa Mikołajczaka, Poznań, ul. Dębicka 32 — nie odpowiad. Maria Mikołajczakowa, 45751

Sprzedaje

Tapczany, materace, „Rekord”. Stary Rynek 29, przy Ratuszu. 45197

SZTANDARY
Paramenia kościelne
wykonuje p7560
K. Kędzierska
Poznań, Ogrodowa 11

Program audycji radiowych na piątek 12. II. br.

6.00 Aud. por.; 6.05 Gimn.; 6.15 Wiad.; 6.20 Muz.; 6.50 Program; 6.59 Sygnał; 7.00 Dziennik; 7.15 Muz.; 8.20 Inform.; 8.25 Skrytka PKR; 8.35 Kwadransy prozy; 8.50 Rady praktyczne; 9.00 Aud. dla szkół; 9.17 Przerwa; 10.40 Aud. Minist. Ośw.; 11.00 Przerwa; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.03 Wiad. połudn.; 12.15 Muz.; 12.20 „Wrocławską fabrykę estetycy pracuje pełną parą”; 12.30 Muzyka popularna; 13.15 Przerwa; 15.00 Not. giełd.; 15.05 „Melodie słowiańskie”; 15.30 „Arie i pieśni”; 15.45 Aktualn. kult.; 15.55 Wiad. bież.; 16.00 Dziennik; 16.30 Aud. dla chorych; 16.45 Rezerwa; 16.55 Aud. dla młodzieży; „Chłopiec z Salskiego przedpł.”; 17.10 „Wawel po wojnie”; 17.15 Koncert dla studentów Świata pracy. Wykonawcy: Orkiestra dęta Zakładów Siły, Świata i Wody pod dyr. Stefana Sternalskiego, Jadwiga Renda (spiew), Zespół rewiellerów Klimenta Waberskiego, Leon Urban (ksylofon), Stanisław Strugarek (konferansjerka); 18.00 R. U. L.; „Mikołaj Kopernik”, wykład; 18.15 Nadprogram; 18.25 Skrytka ogólna nr 96; 18.35 Koncert żywych; 19.00 Skrytka techn.; 19.15 Koncert symfoniczny z W-wy. W przebrze: dziennik; 21.30 Aud. poświęc. Jugostawii; 21.50 „Nowy numer „Zolnierza Polskiego”; 22.00 Aud. rozr. z Bydgoszczy; 22.45 Słynni soliści; 22.58 Program lokalny na dzień następn.; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.10 Program ogólnopolski na dzień następn.; 23.20 Muz.; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Hymn.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

Redaktor naczelny Jan Zaglęski.
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12-13; sekretarz redakcji od 10-11
Niezamówionych rekwizytów redakcja nie zwraca. Za dzień ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnośnikiem do domu 95.— zł, na prowincji pocztowa 90.— zł pod opaską 95.— zł
Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolportery): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-1 Konto PKO „Czytelnik” — Poznań V-4400 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75 i 62-70
Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31
Oddziały: Gniezno, Rynek 20, tel. 12-75; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7
Cennik ogłoszeń podaje się trzy razy w tygodniu
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wypiąskiego 10, tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5)
Konta: PKO Poznań nr 4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8
Istotno w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządkiem Państwowym w Poznaniu K-30959

Ramy do firan, firany, ceraty dywany. Pertek, Kraszewskiego 17. 12-27

Lampy naftowo-żarowe. Cera. niki, Leonard Gajowiecki, ul. Wodna 12. 12-106

Szafy kombinowane, nowoczesne, polerowane, orzech kaski, Janiak, Poznań, Rybaka 6, w podwórzu. p7494

Gabinet polerowany, orzech kaski, dobre wykonanie, z leniwkami, Janiak, Poznań, Rybaka 6, w podwórzu. p7486

Kremy do buwii

Profery do podłóg
Płyn do czyszczenia metali
Woski adhezyjne do pasów
Proszek do czyszczenia
zawsze pierwszej jakości
BEWI Fabryka Techn.-Chem.
Poznań, Marsz. Focha 137

Tapczany, leżanki, fotele, materace, korzystnie kupisz pracowni tapicerskiej, al. Marcinkowskiego 2a, Płucyński, 45241

Sypialnia polerowana, pierwszorzędnie gwarantowane wykonanie, korzystnie, Janiak, Rybaka 6, Poznań. p7491

Najlepszy podarek gwiazdkowy — pianino z Poznańskiej Centrali Fortepianów, Zym. Augusta 3. 12-61

Płyty gramofonowe, największy wybór, stałe na składzie. Radiomechanika, Św. Marcina 23, Kupujemy tom płytowy. p7664

Hurtowa sprzedaż płyt gramofonowych „Odcon” i „Melodie” z dniem 1 listopada 1947 r., została przeniesiona z Poznania, ul. Prusa 17, na ulicę Kościelną 17. p7672

Silnik 6-cylindrowy Opel-Blitz w dobrym stanie, sprzedamy lub zamienimy na silnik Ford 8-cylindrowy. Wiadomość: telefon 25-72. 45665

Karoseria, podwozie i silnik 6-cylindrowy Humbert do sprzedania. Wiadomość: tel. 25-72. 45664

Adler 4-osobowy, rejestrowany, 220000, Wiadomość: Dąbrowskiego nr 40, bracia Granowskiego kroju. 45339

Futro łapki karakułowe, czarne, obzerne, piękne, modne okazujecie sprzedam. Biedrzyckiego 2, m. 1. 45679

Samochód ciężarowy, w dobrym stanie, na pełnym biegu, marki Forda, sprzedam Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Cerkwie, pow. Poznań. 45678

Bordo-brąz, welur, 3 i pół metrów, 1a, oraz maszynę do liczenia „Triumfator”, 10-miejscowa 4 działania, Adres wskaże: Głos Wlkp, nr 45800

Magnez (magnezium) sproszkowany, większą ilość, sprzedam. Oferty sub. „Magnezium”, Czytelnik, Warszawa, Marszałkowska 32. 12-177

Meble

sypialnie, kuchnie, stołowe, biurowe, pojedyncze, meble wyszczelnione po cenach przystępnych poleca
Magazyn Mebli
H. Leśniewicz-Poznań
Św. Marcina 74, telefon 11-89. 10-420

Warsztat stolarski z kompletnym urządzeniem i maszynami zaraz do objęcia. Adres wskaże Głos Wlkp, nr 45792.

Skład, 2 piwnice z przyległym mieszkaniem, zaraz na sprzedaż z powodu wyjazdu. Adres wskaże Głos Wlkp, nr 45789.

Skład w Śródmieściu, z powodu choroby oddam, Grobla 1b, m. 2. 45788

Sprzedam zaraz motocykl DKW na start, w dobrym stanie. Adres wskaże Głos Wlkp, nr 45787.

Futro nowe, na średnią figurę, modny jasek, sprzedam. Malinowa 6, m. 4. Dębiec. 45810

Konia sprzedam. Traugutta 31, m. 5. 45785

Sprzedam opony do motocykli 4etk 26x2.25. Daszyńskiego 41, m. 11. 45781

Motocykl DKW, 350 cm, N. Z., bardzo dobry stan na sprzedaż. Karwowskiego 1, m. 9. 45780

Opony 450 — 18 Poplińskich 10, m. 6. 45776

Siatkę parkanową, 1000 metrów. Kopczyńskiego 29, m. 2. 45774

Parcele 1371 m² przy Dolnej Wildzie 6, sprzedam. Oferty: z podaniem ceny nr 3967 Czytelnik, Armii Czerw. 1, c4097

Sprzedam piaseczki zimowy, Kredens, Grobla 11, m. 1. 18 do 20. c4093

Smoking w pierwszorzędnym stanie, duży rozmiar, Matejki 38, m. 5. 45812

Dom składem, 1 lokator, Stęszewie, 350.000; domek, pokój, kuchnia, 1150 m², ogród, Zabikowo, 450.000; parcela 732 m², Górczyn, 220.000 sprzedam Nowak, Wypiąskiego 16, m. 1. 45807

Samochód osobowy, marki Steyer, typu 200, limuzyna, 4-cylindr., 5-osobowy, z bardzo dobrym ogumieniem (5), zupełnie jak nowy, z rejestracją, spiesznie sprzedam. Adres wskaże: Głos Wlkp, nr 45773.

Parcele Śródmieście, 650 000; kości Dąbrowskiego, 300 000 sprzedam Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 45685

Domek, pokój kuchnia, ogród zaraz wolne (kawica), sprzedam, 300 000, Gruszczyński Wawrzyniaka 22. 45686

Bufet, kanapa, stół, szafonierka, korzystnie. Kossaka 4, m. 2. 44556

Położnicze narzędzia, waga osobowa, sprzedam Jaskółca nr 10a, m. 7. 45656

Dziurkawkę krawiecką sprzedam, Szamarzewskiego 38, m. 15. 45821

Bibliotekę dębową, za Bramką 7, m. 7. 45820

Futro karakułowe sprzedam Czerwoniej Armii 5, m. 23 c4103

Wilczki miode, Kochanowskiego 22, m. 2. 45818

Futro damskie pozytywne, 18 m, okazujecie. Wierzbiciego 18, m. 20. 45815

Tapczan, fotele, leżanka, nowe, sprzedam, Grzybowskiej pracowni tapicerskiej, Półwiejska 31. k2145

Wielkość maszyn

Wielkość maszyn, 6-tygodniowo sprzedam, Światłowska 9 (obok Fary) skład. p7716

Zabawki. Komplet 2 pokoje kuchnia z meblami dla dziewczynki, Zwierki, Umińskiego 14. 45794

Rykosza do rozwózki towaru motor N.S.U., 300 cm, Umińskiego 14, Zwierki. 45793

Radio Saba, 3-zakresowy, tanio. Wrocławska 32, m. 7. 45791

Kamienie Poznań, okazujecie sprzeda Łokata, Mickiewicza 18, m. 5. 45813

Dom podwórkiem, nadający się na przedsiębiorstwo, na Górczynie, Żurawia 9, m. 5. 45819

Autko, dobrym stanie, Łąkowa 17, m. 10. 45816

Olej codziennie świeży, poleca Olejarnia, Niska 3, tel. 17-86. p7734

Domek, wolnym mieszkaniem ogrodem Poznań, 600.000 Pijanowski, Półwiejska 26 p7733

Pianina najwyższej kategorii, korzystnie w fachuwa Drogas. Skarbowa 15. p7729

Krzęta kawiarniane, biurowe różne inne, wielki wybór, St. Janiak, Poznań, Rybaka 6. p7740

Skład, 2 piwnice z przyległym mieszkaniem, zaraz na sprzedaż z powodu wyjazdu. Adres wskaże Głos Wlkp, nr 45789.

Skład w Śródmieściu, z powodu choroby oddam, Grobla 1b, m. 2. 45788

Sprzedam zaraz motocykl DKW na start, w dobrym stanie. Adres wskaże Głos Wlkp, nr 45787.

Futro nowe, na średnią figurę, modny jasek, sprzedam. Malinowa 6, m. 4. Dębiec. 45810

Konia sprzedam. Traugutta 31, m. 5. 45785

Sprzedam opony do motocykli 4etk 26x2.25. Daszyńskiego 41, m. 11. 45781

Motocykl DKW, 350 cm, N. Z., bardzo dobry stan na sprzedaż. Karwowskiego 1, m. 9. 45780

Opony 450 — 18 Poplińskich 10, m. 6. 45776

Siatkę parkanową, 1000 metrów. Kopczyńskiego 29, m. 2. 45774

Parcele 1371 m² przy Dolnej Wildzie 6, sprzedam. Oferty: z podaniem ceny nr 3967 Czytelnik, Armii Czerw. 1, c4097

Sprzedam piaseczki zimowy, Kredens, Grobla 11, m. 1. 18 do 20. c4093

Smoking w pierwszorzędnym stanie, duży rozmiar, Matejki 38, m. 5. 45812

Dom składem, 1 lokator, Stęszewie, 350.000; domek, pokój, kuchnia, 1150 m², ogród, Zabikowo, 450.000; parcela 732 m², Górczyn, 220.000 sprzedam Nowak, Wypiąskiego 16, m. 1. 45807

Samochód osobowy, marki Steyer, typu 200, limuzyna, 4-cylindr., 5-osobowy, z bardzo dobrym ogumieniem (5), zupełnie jak nowy, z rejestracją, spiesznie sprzedam. Adres wskaże: Głos Wlkp, nr 45773.

Pianino korzystnie sprzedam

Kopernika 6, m. 12. 45790

Akwarium, stojakiem, dobrym stanie, Podkomorska 3, parter, przed podwórkiem, 45811

Sprzedam tanio maszynę do szycia, kredens kuchenny, stół krzesła, Kraszewskiego 15, m. 11. 45822

Dziurkawkę krawiecką sprzedam, Szamarzewskiego 38, m. 15. 45821

Bibliotekę dębową, za Bramką 7, m. 7. 45820

Futro karakułowe sprzedam Czerwoniej Armii 5, m. 23 c4103

Wilczki miode, Kochanowskiego 22, m. 2. 45818

Futro damskie pozytywne, 18 m, okazujecie. Wierzbiciego 18, m. 20. 45815

Tapczan, fotele, leżanka, nowe, sprzedam, Grzybowskiej pracowni tapicerskiej, Półwiejska 31. k2145

Platformy na gumach: 1, 2 i 3-tonowe. Kufnia, Św. Wojciech 26/27. 45756

Przyczepkę samochodową, 8-tonową, okazujecie sprzedam Kolejowa 32, m. 1. 45747

Sprzedam motocykl DKW 350 cm² NZ, tanio, Sienkiewicza 7, m. 3, od godz. 14 do 15. 45804

Sypialnie jasne i ciemne, kuchnia, korzystnie, Górczyn Sielska 36, stolarnia. 45732

Fiat (Simca 1100), zapas motor, stan dobry, tanio, sprzedam, tel. 69-42. 45808

Wilka czarnego, biurko dębowe, tel. 69-78. 45806

Parcele, Aleja Wielkopolska wiad.: Grudzień 44. 45739

Willa wolnym mieszkaniem garaż, ogród 2 miliony lub więcej; willa zburzona, ogród, Rataje, 850.000, sprzedaż spiesznie. Nowak, Wypiąskiego 16, m. 1. 45737

Wille w Poznaniu, wprost od właściciela kupię. Oferty: Gł. Wlkp. nr 45836.

Motocykl DKW — 350 — Typ NZ, zaraz. Stabiewskiego 1, m. 4. 45725

Samochodowe części, łożyska, akcesoria, nowe i używane, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 12-22

Gospodarstwo, kamieniec komfortowy, młyn lub cegielnię od właściciela, do 6 milionów, kupię spiesznie. Nowak, Poznań, Wypiąskiego 16, m. 1. 45735

Wille lub domek mały, z wolnym mieszkaniem, najchętniej Sołacz, pośrednicy wykluczeni. Oferty z podaniem ceny PAR, Ratajczaka 7 pod „12 420”. p7726

Kupię wolant lub połowiec. Oferty: Głos Wlkp. nr 45720.

Maszyny do wyrobów trykotaży (swetry, policochry). Of. nr 3965 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. c4095

Strome, każdą ilość, wagonowo kupię. Kozłowski, Łódź, Jaskrowa nr 33, tel. 188-05. 45724

Kupię motocykl z przyczepką — Oferty Agentura — Łukaszewicz — Andrzejewski, Trzemeszno Wlkp. 45759

Parcele, wille, domy, gospodarstwa, kupuje — wydzierżawia Łokata Mickiewicza 18, m. 5. 45814

Pokój kuchnią, łazienką, okolicą Ostrogora, zamienię na podobną innej dzielnicy. Of. Głos Wlkp nr 45833.

Pokój duży zamienię na stróżostwo w dzielnicy Łazarskiej. Adres wskaże: Głos Wlkp, nr 45721.

Zamienię trzy pokoje, Gdańsk Wzrzeszcz, na 2 pokoje, Poznań, Oferty nr 3971, „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. c4101

2 pok., kuch., łazienka, samodzielne. Rynku Łazarskim, na takie samo Śródmieście, początek Jeżyca. Oferty: PAR Ratajczaka 7 pod „12.425”. p7727

Zamienię trzy pokoje, Gdańsk Wzrzeszcz, na 2 pokoje, Poznań, Oferty nr 3971, „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. c4101

2 pok., kuch., łazienka, samodzielne. Rynku Łazarskim, na takie samo Śródmieście, początek Jeżyca. Oferty: PAR Ratajczaka 7 pod „12.425”. p7727

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa, Piotr Pieprzycki, aleja Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie powielanie. p7501

Kupuję srebro, złoto, brylanty kryształ, porcelanę, przedmioty artystyczne W. Kruk, Poznań, 27 Grudnia 2. p7435

Maszyn do pisania, liczenia powielacz, naprawa, zakup sprzedaż. „Re-Ma”, Poznań Św. Marcina 5 (przy pl. Hołovera), tel. 44-07. p7741

Gospodarstw od 20—200 motóg spiesznie poszukuję. 12-82 Otręba, Jarocin Kilińskiego 2.

Kupujemy szlak, glicerynę, barwniki, Chemiczna Fabryka Artykułów Piśmiennych. B. Giemza i Ska, ul. M. Garbary 3. 45244

Maszyny do liczenia kupuję

Piasek najkorzystniej, Marian Bessert, Poznań, pl. Wolności 2. 12-162

Płachy brezentowe, koco, nowe, używane, kupujemy, Bracia Chojnacy, Śew Mielżyńskiego 4, tel. 93-44. p7626

Gniezno. Parcelę z domkiem lub bez, centrum miasta, kupię. Oferty: Głos Wlkp, nr 45783.

Maszyny do wyrobów waty (wikla). Oferty: Głos Wlkp, nr 45783.

Oponę nową z dętką, możliwe amerykańską, 900x24 albo 40x8, kupię. Oferty: Głos Wlkp, nr 45772.

Kupię parcelę na Ratajach. Oferty: Głos Wlkp, nr 45768.

Pokój, kuchnia, łazienka przedpokój (Winogrody), zwrot remontu 180.000. Oferty: Gł. Wlkp, nr 45755.

Pokój, ewtl. z mieszkaniem w remoncie, centrum do wynajęcia, zwrot kosztów. Zgł.: Głos Wlkp, nr 45736.

Kupimy

drut żelazny grubości 1,8 do 2,2 mm. Zgłoszenia K. Grabowski, Poznań, Langiewicza 3. Tel. 40-94. p7725

Wille w Poznaniu, wprost od właściciela kupię. Oferty: Gł. Wlkp. nr 45836.

Motocykl DKW — 350 — Typ NZ, zaraz. Stabiewskiego 1, m. 4. 45725

Samochodowe części, łożyska, akcesoria, nowe i używane, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 12-22

Gospodarstwo, kamieniec komfortowy, młyn lub cegielnię od właściciela, do 6 milionów, kupię spiesznie. Nowak, Poznań, Wypiąskiego 16, m. 1. 45735

Wille lub domek mały, z wolnym mieszkaniem, najchętniej Sołacz, pośrednicy wykluczeni. Oferty z podaniem ceny PAR, Ratajczaka 7 pod „12 420”. p7726

Kupię wolant lub połowiec. Oferty: Głos Wlkp. nr 457